Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ. ŚRODA, 12 LISTOPADA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 310

Święto niepodległości w kraju.

Uroczystości wczorajsze miały wszędzie przebieg imponujący. — Wielka rewja wojsk przed Prezydentem Rzplitej i Marsz. Piłsudskim.

Owacje na cześć Wodza Narodu w Belwederze.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Warszawa przystroiła się w szatę biało-amarantowych sztandarów, które pojawiły się na wszystkich gmachach zarówno państwowych, jak i prywatnych, łopocąc na wietrze niby w radosnym rytmie pieśni odrodzenia.

W witrynach wielu sklepów na tle pięknych dekoracyj, szarf i dywanów — białe orły i portrety Prez. Ignacego Mościckiego i Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Również okna mieszkań prywatnych i liczne balkony udekorowano kwieciem, dywanami i podobiznami Wodzów Narodu.

Młodzież wzięła udział masowy w wielkiem Święcie Odrodzenia i Zwycięstwa.

Nastrój pogodny, atmosfera dysząca radością życia i dumą z tego, co zdołano dokonać przez lat 12 — promieniują wokół, łącząc tłumy w jedną, wielką rodzinę...

Punktem kulminacyjnym była wielka rewja wojskowa przed Prezydentem Rzeczypospolitej i Marsz. Piłsudskim.

O godzinie 9-ej na polu wyścigowem były już obecne wszystkie oddziały wojskowe mające wziąć udział w defiladzie. Pierwszy dokonał przeglądu gen. Wróblewski.

Wygląd szeregów imponujący, postawa żołnierzy bez zarzutu. To samo stwierdza przybyły w chwilę potem 1-y wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski.

Cisza zalega plac rewji, bo oto przed ołtarzem polowym ks. biskup polowy Gall zaczyna celebrować mszę.

Po jej ukończeniu złotousty kaznodzieja ks. biskup Bandurski wygłasza podniosłe kazanie. Niewyszukane, proste, ale jakie ważkie słowa płyną z ust kaznodziei wprost do serc żołnierzy. Następnie ks. biskup święci sztandar grupy żołnierzy ociemniałych.

Zbliża się chwila kulminacyjna: przyjazd Marszałka Piłsudskiego, a następnie p. Prezydenta Rzplitej.

Godzina 11 m. 5.

Krótka komenda, błysk szabel i luf karabinowych. Szeregi kamienieją, tylko z tysięcy oczu żołnierskich tryskają ognie uniesienia; przed frontem pojawia się Piłsudski...

Za chwilę przybył p. Prezydent i rozpoczęła się właściwa rewja.

Po zakończeniu rewji, która wypadła imponująco, publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i prezydenta Mościckiego.

W Belwederze.

Warszawa, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po rewji na polu Mokotowskiem **organizacje społeczne przybyły do Belwederu celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.** Dziedziniec belwederski wypełniły szczelnie organizacje społeczne, związki b. wojskowych, cechy, organizacje młodzieży i liczne rzesze publiczności.

Delegacje ze sztandarami, w liczbie kilkudziesięciu, ustawiły się na dziedzińcu przed wejściem do Belwederu. W imieniu komitetu obchodu 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego marszałek Szymański, jako prezes komitetu w towarzystwie b. sen. Ewerta, wiceprezydenta miasta Błędowskiego i p. Sierosz**ewskiego złożył Marszałkowi Piłsudskiemu plakietę pamiątkową, a delegacja młodzieży polskiej księgę namiątkową z podpisami.**

Do zebranych wyszła p. Marszałkowa Piłsudska, na której widok wzniesiono niemilknące okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i p. Marszałkowej Piłsudskiej.

Akademja w Teatrze Wielkim.

Warszawa, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji dzisiejszego obchodu 10-lecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej, **odbyło się w Teatrze Wielkim galowe przedstawienie, które zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu wojskowego i cywilnego.**

Na przedstawieniu byli obecni członkowie rządu, kopus dyplomatyczny, generalicja i wyżsi wojskowi, członkowie komitetu obchodu odparcia najazdu z przewodniczącym marsz. Szymańskim na czele, attache państw zagranicznych, przedstawiciele społeczeństwa i prasy.

Z chwilą ukazania się p. Prezydenta, orkiestra odegrała hymn narodowy.

W imieniu komitetu obchodu wygłosił przemówienie kanclerz Orderu „Polonja Restituta" prof. Jan Kochanowski, **sławiąc czyny żołnierza polskiego i Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.** Mówca zakończył swe przemówienie wzniesieniem okrzyku: **„Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz zwycięski Wódz Marszałek Piłsudski niech żyją!".**

W Wilnie.

Wilno, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wilno podejmowało uczestników zjazdu obrońców Wilna obiadem żołnierskim. Do stołu zasiadło około tysiąca osób. **Żołnierze zgotowali generałowi Żeligowskiemu gorącą owację, niemniej owacyjnie witając b. woj. Raczkiewicza, gen. Dąb-Biernackiego oraz przybyłych na uroczystość ministrów Aleksandra Prystora i Witolda Staniewicza.**

Na zakończenie uroczystości odbyła się na Pohulance uroczysta akademja w obecności ministrów Prystora i Staniewicza, woj. Raczkiewicza, licznie zebranych b. uczestników walk o Wilno i reprezentantów wszystkich sfer społeczeństwa.

Zagaił akademję rektor uniwersytetu im. Stefana Batorego prof. Januszkiewicz, następnie przemawiał pierwszy prezes komisji rządzącej Litwy Środkowej Witold Abramowicz, dalej min. Prystor, poczem wygłosił odczyt major Babiński p. t. „Synteza walk o Wilno w latach 1918/20".

W Krakowie.

Kraków, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dla uczczenia święta 10-lecia odparcia najazdu Rosji sowieckiej, odbyło się dziś o godzinie 9-ej rano w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. biskupa Rosponda w obecności ks. metropolity Sapiehy i duchownego kleru.

Następnie przedstawiciele władz udali się na dziedziniec arkadowy Wawelu, gdzie p. wojewoda Kwaśniewski udekorował kilkudziesięciu zasłużonych obywateli orderami „Polonia Restituta" i „Krzyżem Zasługi", poczem koło Wawelu u wylotu ulicy Straszewskiego odbyła się defilada garnizonu krakowskiego i Przysposobienia Wojskowego.

W Katowicach.

Katowice, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Rocznicę święta niepodległości i 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego obchodzono na terenie województwa śląskiego bardzo uroczyście, zdobiąc domy chorągwiami o barwach państwowych i zielenią i urządzając nabożeństwa na intencje państwa.

W stolicy województwa w Katowicach odbyło się o godz. 10-ej rano w kościele Świętego Piotra i Pawła uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie w ulicy 3-go Maja odbyła się defilada, wieczorem w teatrze odbyło się przedstawienie Moniuszkowskiej „Halki".

W szkołach odbyły się poranki z odczytami. W synagodze katowickiej rabin dr. Chamajdes odprawił nabożeństwo i wygłosił kazanie.

*

Przebieg uroczystości wczorajszej w Łodzi podajemy na str. 5-ej.

Rocznica zawarcia rozejmu

uroczyście była obchodzona we Francji i Anglji. — Dwuminutowe milczenie w Londynie. — Udział króla w uroczystościach.

Paryż, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po raz 12-ty Paryż święcił dzisiaj rocznicę zawarcia pokoju. Około godz. 11-ej rano na plac Gwiazdy oficerowie, b. uczestnicy wielkiej wojny, przynieśli z muzeum armji 250 sztandarów pułkowych, pułków, które w swoim czasie zostały rozwiązane.

Olbrzymie masy publiczności witały pochód oklaskami. Oddziały wojskowe prezentowały broń. Pod Łukiem Triumfalnym powitał pochód generał Gouraud, poczem oficerowie niosący sztandary zgrupowali się wokoło grobu Nieznanego Żołnierza.

Na uroczystość przybył prezydent Doumergue i wiele wybitnych osobistości. Orkiestry odegrały Marsyljankę.

O godz. 11-ej wystrzał armatni zaznaczył rozpoczęcie minuty milczenia, w czasie której słychać było jedynie dźwięki dzwonów wszystkich kościołów paryskich.

***

Londyn, 11 listopada.
(Telegram własny „Republiki")

Rocznica zawarcia pokoju obchodzona była jak zwykle bardzo uroczyście. Do grobu Nieznanego Żołnierza przybył także król.

2-minutowe milczenie przestrzegane było z ogromną skrupulatnością, wszelki ruch momentalnie ustał. Na ulicach odbywała się sprzedaż 40 miljonów maków flandryjskich, przez b. angielskich uczestników wojny.

***

Waszyngton, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W przemówieniu wygłoszonem w związku z rocznicą zawarcia rozejmu, prezydent Hover oświadczył, że **perspektywy pokojowe są obecnie szczęśliwsze niż naogół w ciągu ostatnich lat 50, pomimo, że istnieją stale możliwości konfliktów pomiędzy narodami.**

Hoover mówił z ogromnem uznaniem o pakcie Kelloga, który wzmacnia się z każdym dniem dzięki rozszerzaniu się traktatów o rozejmstwie i koncyljancji.

Hoover wyraził pogląd, że świat jest tak daleko objęty siecią tego rodzaju układów, że można przyjąć, jako zasadę prawa międzynarodowego, że konflikty mają być przedkładane sądom rozjemczym lub międzynarodowym komisjom koncyljacyjnym.

Aresztowanie wybitnych włochów

za rzekomy spisek przeciw rządowi Mussoliniego.

Paryż, 11 listopada.

W związku z doniesieniem agencji Stefaniego o aresztowaniu 20 osób w miejscowości Modane, leżącej nad granicą francusko-włoską, za rzekomy udział w przygotowaniu zamachu, donosi „Petit Parisien", **że między aresztowanymi znajdują się literaci, profesorowie, adwokaci, osoby wojskowe (dwaj generałowie i komisarz policji z Turynu) i inni.**

Ze znanych osobistości aresztowani zostali: **były liberalny minister Bollotti, profesor uniwersytetu genueńskiego Giuseppe Rensi, republikanin, zmarły w więzieniu, liberalny profesor i były naczelny redaktor „Corriere della Sera", Ferri, sympatycy partji republikańskiej profesorowie Bauer, Rossi, Roberto i Contoni, były socjalno-reformistyczny poseł z Florencji Pieraccini, profesor uniwersytetu florenckiego, republikanie inżynier Calaci, profesor i wielki mistrz loży wolnomularskiej Meoni, inżynier Damiani i Pagani.**

Litwini polują

na obywateli polskich

Wilno, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Koło Trok policja litewska aresztowała obywatela polskiego Ranowicza, zarzucając mu uprawianie szpiegostwa.

Ponadto w rejonie Mejszagoły strażnicy litewscy urządzili zasadzkę na obywatela polskiego Jana Maciewicza, który wyszedł z opresji z ciężkiemi ranami postrzałowemi.

Ulokowano go w szpitalu w Wilnie. Powody zasadzki są narazie nieznane.

Dąbrowski zdefraudował

200 tysięcy złotych

Warszawa, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dochodzenie w sprawie nadużyć kierownika biura radcy prawnego magistratu m. st. Warszawy, Hilarego Dąbrowskiego ujawniło dotąd, **że nadużycia te sięgają około 200.000 złotych.**

Badanie aktów nie jest jeszcze ukończone, gdyż zaszła potrzeba zbadania dokumentów od r. 1925. Jednym ze sposobów popełniania nadużyć przez Dąbrowskiego było podnoszenie sum z depozytów, składanych w kasie miejskiej przez wydział prawny.

Na podstawie już zebranego materjału prezydent miasta zwolnił Dąbrowskiego ze służby miejskiej na podstawie art. 13 regulaminu magistratu.

Dąbrowski, który jak wiadomo, usiłował popełnić samobójstwo, pozostaje nadal w szpitalu w Katowicach. W czasie przeprowadzonych badań **przyznał się już do sprzeniewierzenia około 100 tysięcy złotych. Dalsze zeznania nastąpią w Warszawie, dokąd będzie przewieziony Dąbrowski w najbliższych dniach.**

Ważny posterunek

to ochrona bramy wpadowej do organizmu, a mianowicie ust. O ile higjena ust ogranicza się tylko do mechanicznego czyszczenia zębów, jest się w ciągu całego dnia i nocy bezbronnym wobec niszczącego działania bakterji. Czyszczenie zębów jest wprawdzie niezbędne dla zębów, o ile odbywa się przy pomocy drobnoziarnistej pasty jak pasta do zębów ODOL, ale dla całkowitej ochrony to nie wystarczy. Płyn do ust ODOL pokrywa jamę ustną cienką antyseptyczną warstwą, pod którą nie mogą się już rozwijać bakterje. Na zmianę czyścić Pastą do zębów ODOL i chronić Płynem do ust ODOL — oto

SYSTEM ODOL

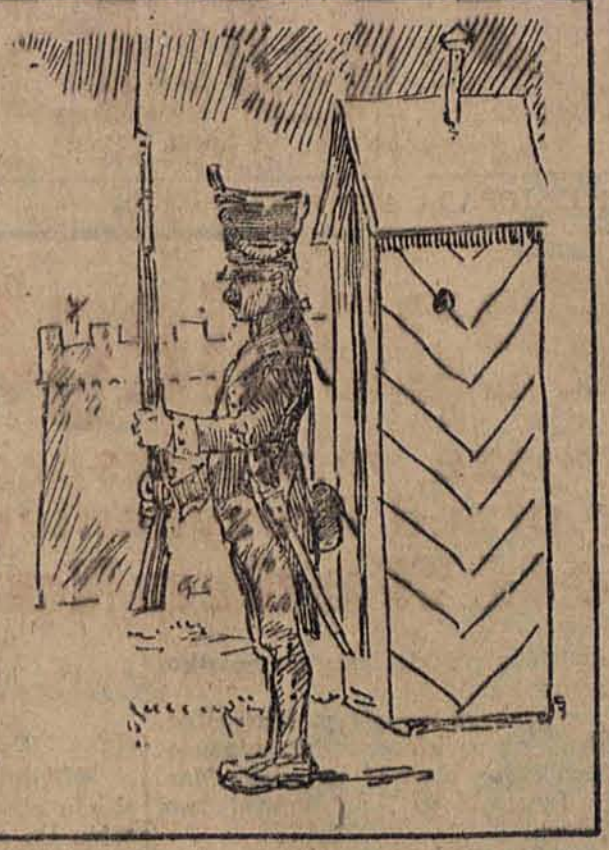

Gwałtowne burze

szaleją w Niemczech.

Berlin, 11 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś nad ranem przeszła nad północną połacią Niemiec gwałtowna burza. Ulewny deszcz, połączony z gradem i niezwykle silna wichura z piorunami nawiedziła również Berlin.

W miejscowości Apenrade w Szlezwigu północnym, piorun uderzył w budynek, w którym mieściły się biura redakcji i drukarni dziennika „Nordschlesische Zeitung".

Górne piętro budynku padło pastwą pożaru. Również nad Wrocławiem przeciągnęła burza o sile orkanu, która zerwała wiele dachów.

Berlin, 11 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna)

W północnych Niemczech od wczoraj szaleją niezwykle silne burze. Na wybrzeżu w okolicy Hamburga fale morskie zalały znaczny obszar.

W Hamburgu niezwykle silna wichura uszkodziła liczne zabudowania.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY"

Kto zamordował Ginalskiego?

Ponury mord w Krakowie nie został jeszcze wyświetlony.

Kraków, 11 listopada.

Sprawa morderstwa przy cmentarzu dokonanego na osobie Jana Ginalskiego nie przestaje w dalszym ciągu zaprzątać władz policyjnych, którym niezwykle trudno jest uchwycić wątek tej ponurej tragedji. Ustalono, że Ginalski posiadał żonę, która stale mieszka w Ameryce. Miał on również brata w Krakowie, jednak nie komunikował się z nim, i brat Ginalskiego dowiedział się o śmierci Jana dopiero z gazet. Prawdopodobnie Ginalski został przez jakąś niewiastę wciągnięty za obręb miasta i tam zamordowany przez nieznanych osobników, którzy spodziewali się znaleźć przy Ginalskim większą ilość gotówki.

Budżet na rok 1931-32

znajdzie się w sejmie 26 b. m.

Warszawa, 11 listopada.

W dniu 26 listopada r. b. preliminarz budżetowy państwa na 1931/32 r. przesłany będzie do sejmu, tak, aby się znalazł jeszcze przed rozpoczęciem prac nowowybranych ciał ustawodawczych.

„Do X" przybył do Londynu.

Tylko konstruktor wysiadł na ląd.

Londyn, 11 listopada
(Telegram własny).

Od chwili przybycia „Do X" do Londynu załoga pozostała w aparacie, a jedynie inżynier Dornier wyszedł na ląd i odwiedził Lady Swaithling, u której bawi jako gość. W dniu przybycia nikt z obecnych nie został dopuszczony na statek, wyjątek zrobiono tylko dla niektórych wybitnych osobistości, jak Lady Swaithling, wicemarszałka lotnictwa Lambei konstruktora angielskiego, zdobywcy pucharu Schneidera -Mitschella. Statek budzi ogólny podziw a prasa angielska mimo, że wyraża się o nim z wielkim entuzjazmem, jednakże czyni wiele zastrzeżeń, czy Anglja będzie również budować podobne statki, gdyż nie wiadomo, jaką wartość małość będą one przedstawiać przy wzburzonem morzu.

Londyn, 11 listopada.

Z Peszewaru donoszą o nowych walkach między wojskami angielskiemi i afrydami.

Brygada angielska natknęła się na równinie Kajuri na afrydów, przyczem 1 oficer i 3 żołnierze odnieśli rany. Afrydzi zostali ostrzeliwani artylerją i karabinami maszynowemi.

Straty ich są wielkie.

Dziś uroczysta premjera! LUNA Dziś uroczysta premjera!

Osnuty na tle pięknej powieści PIOTRA FRONDAIE

W cieniu piramid

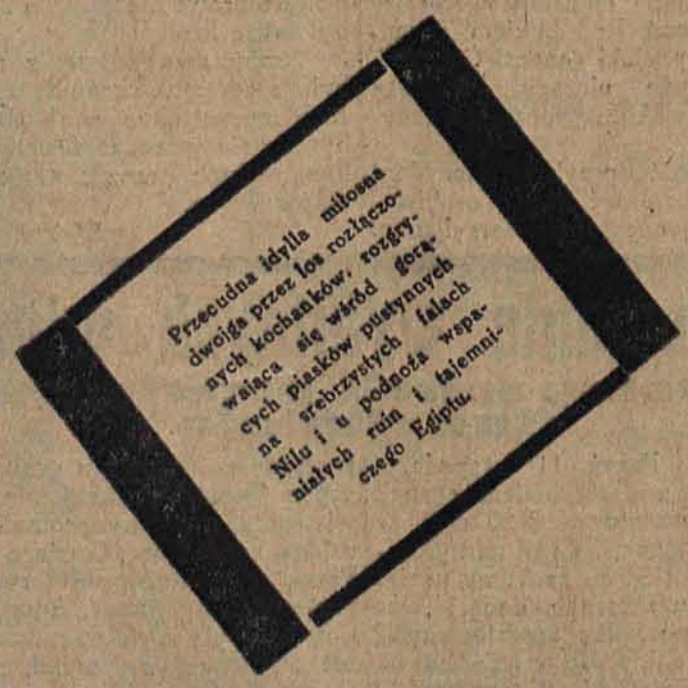

Urocza para kochanków

Lee Parry i Jean Murrat

w rolach głównych.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA

Początek seansów o godz. 4 po południu w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł.

Ceny miejsc popularne, na I-y seans 1 zł.

W soboty i niedziele od godz. 12 do 3 ej po 75 gr. i 1 zł.

W potrzasku.

Zdarza się, że jakiś drobny wypadek dokładniej ilustruje sytuację, aniżeli poczynania, na wielką zakrojone skalę.

Taki wypadek jest w wysokim stopniu zdradliwy i najbaczniejsze oko i ucho wodza politycznego może nie dostrzec szparki, która grozi całej jego budowie.

Zdarzyła się oto „Robotnikowi" ubiegłej niedzieli rzecz następująca: W dziale najmniej politycznym, zatytułowanym „sprawozdania teatralne" ukazała się bardzo obszerna recenzja ze sztuki Antoniego Słonimskiego p. t. „Lekarz bezdomny".

Autorem recenzji jest p. Karol Irzykowski. Rzecz prosta i naturalna, że redakcja „Robotnika" może mieć całkowite zaufanie do tego krytyka, który zresztą jest znanym zwolennikiem partji i niejednokrotnie deklarował się, jako socjalista.

Nic przeto dziwnego, że żaden członek CKW, ani nawet redaktor naczelny „Robotnika" nie poddał cenzurze prewencyjnej artykułu p. Irzykowskiego.

A rezultat?

Krytyk teatralny obala w sposób bardzo przekonywujący wszystko to, o co walczy organ PPS CKW.

Polemizując z tezami p. Słonimskiego, p. Irzykowski wywodzi:

„Oto racjonalista (mowa o Słonimskim. — Przyp. nasz) wierzy w to, że ludzie mogą się przekonywać, a to jest złudzeniem. PRZECIEŻ PARLAMENTARYZM DLATEGO UPADA, ŻE PRZESTAŁ BYĆ WZAJEMNEM PRZEKONYWANIEM SIĘ, A STAŁ SIĘ TYLKO REPREZENTACJĄ INTERESÓW, Z INSTYTUCJI PAR EXCELLENCE RACJONALISTYCZNEJ STAŁ SIĘ BAŁAGANEM IRACJONALISTYCZNYM".

„Bałaganem iracjonalistycznym"! Okazuje się więc, że na łamach „Robotnika" stwierdzono, iż to, o co walczy cały Centrolew, jest niczem innem, jak **„bałaganem"**. Opinję tę niejednokrotnie w sposób jaskrawy a dobitny wyrażał Marszałek Piłsudski i wtedy „Robotnik" uważał to za ciężki grzech przeciw zasadom demokracji. Dziś natomiast, w artykule swego krytyka teatralnego, człowieka, którego w żaden sposób nie można posądzać o reakcyjność, ani tem mniej o sprzyjanie faszyzmowi, stwierdza się że **cały współczesny parlamentaryzm stał się „iracjonalistycznym bałaganem".**

Któż wobec tego ma rację: p. Niedziałkowski, czy p. Irzykowski?

I na to znajdujemy również w „Robotniku" odpowiedź, tym razem na stronicy pierwszej, gdzie umieszczono piękny wiersz Adama Asnyka p. t. „Daremne żale".

Chętnie wiersz ten zacytujemy:

„Daremne żale próżny trud,
bezsilne złorzeczenia!
Przeżytych kształtów żaden cud
nie wróci do istnienia!
Świat Wam nie odda, idąc wstecz,
zniknionych mar szeregu,
nie zdoła ogień ani miecz
powstrzymać myśli w biegu.
Trzeba z żywymi naprzód iść,
po życie sięgać nowe,
a nie w uwiędłych laurów liść
z uporem stroić głowę.
Wy nie cofniecie życia fal —
nic skargi nie pomogą,
bezsilne gniewy, próżny żal,
świat pójdzie swoją drogą!".

Artykuł p. Irzykowskiego i wiersz Asnyka cudownie się uzupełniają i stanowią wspaniałą ilustrację ideologji i poczynań obozu występującego pod szumnem hasłem „obrony praw i wolności ludu".

Ten jedyny w swoim rodzaju wypadek świadczy o głębokiej treści satyry nieśmiertelnego Gogola, który genjalnie przewidział sytuację „Robotnika", opowiadając jak to:

„Unterofficerskaja wdowa sama siebia wysiekła".

Spectator.

Nie można nigdy przewidzieć...

Parlament francuski jest zupełnie świadom swej niemocy.

Paryż, w listopadzie.

„Nie można nigdy przewidzieć! Ta sceptyczna prawda, która — uwieszona na nierozerwalnym *seresie* psychologicznych paradoksów — stanowi, jako tytuł jednej z najznakomitszych komedji Shawa, dewizę jego światopoglądu, sprawdziła się, raz jeszcze, w — pozornie tak wyłącznie od umiejętności kalkulacyjnych zależnem — życiu politycznem. Chciałoby się po spostrzeżeniu pomyłki, bijąc się w piersi, cytować na usprawiedliwienie wszelkie mądrości narodów i trawestując owo przysłowie, wedle którego *człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi*, powiedzieć: *człowiek byki strzela, a historja je nosi*. Od tak pesymistycznego poznania — krok do fatalizmu i inercji: „Czyń każdy w swojem kółku, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży..."

O słuszności tych bezsilnych prawd przekonali się w ostatnich dniach ci wszyscy, którzy, wnioskując logicznie z uchwał wiecowych i z artykułów francuskich leaderów politycznych, poprzedzających otwarcie izby deputowanych, przewidywali przesilenie gabinetowe we Francji, conajmniej zaś ustąpienie Brianda. Przewidywali je zaś przedewszystkiem dufni w swe siły, jego przeciwnicy. I na Briandzie ciąży zresztą, jako główny, ten zarzut, że *nie przewidział wyniku niemieckich wyborów*, który prawica francuska kładzie wyłącznie na karb jego polityki, niepomna, że równie dobrze — a może nawet jeszcze pewniej—skrajne żywioły mogłyby były dojść w Niemczech do władzy nawet przy najbardziej nieustępliwej polityce zagranicznej Francji.

„Briand nie przewidział" — tak sformułowane oskarżenie jest esencjonalnym zarzutem, jaki mu przeciwnicy stawiają. I widząc w tej „imprevoyance" Brianda winę nie do darowania, przewidywali jego rychły upadek.

Ale zdaje się, że tak samo, jak zawiodły przewidywania Brianda, tak samo *zawiodą wszelkie przewidywania* — pia desideria — jego przeciwników. Już na podstawie pierwszych dni, odroczonej obecnie na tydzień, debaty na temat polityki zagranicznej w parlamencie francuskim, możnaby przewidywać, że wbrew wszelkim kalkulacjom, *Briand się utrzyma*. Ale po smutnych doświadczeniach pomyłek politycznych, należy raczej zadowolić się czysto informacyjnem „czynieniem w swojem kółku", czekając aż złoży się — ostateczna większość parlamentarna.

Sytuacja, jaka się w łzbie deputowanych wytworzyła, jest bowiem prawdziwą niespodzianką nawet dla bardzo wytrawnych polityków, a każda nowa interpelacja na temat polityki zagranicznej, powiększała zdumienie: oto zwracając się przeciw polityce Brianda, przeciwnicy jego, nie wyciągając ostatecznych, narzucających się wniosków — *nie okazują wcale chęci obalenia go jako ministra spraw zagranicznych*. Nawet najbardziej prawicowy z dotychczasowych mówców, paryski deputowany Scapini, poddając ostrej krytyce ostatnie posunięcia Brianda, oddaje pokłon jego szlachetności i wielkoduszności. Nie jest to bynajmniej — zdaniem komentatorów prasowych z własnego obozu mówcy— czysto grzecznościowy zwrot: Od skrajnej prawicy aż do ostatnich krańców obecnej większości, panuje *obawa przed kryzysem gabinetowym*. Żadne wzajemne ustępstwa na innych terenach nie były w stanie wytworzyć w izbie większości przeciw Briandowi. Dalsza „męska" działalność ministra wojny, p. Maginet, dalsze zabezpieczanie granic, wydaje się w oczach prawicy, równoważyć „niewieściałość" ministra spraw zagranicznych!

Przeciwnicy briandyzmu — nie są przeciwnikami Brianda. Dlaczego? Dlatego, że pytanie lewicy: „Jaka byłaby Wasza polityka? Kogo postawilibyście Wy na miejsce Brianda?" — to pytanie wprawia prawicę w silne zakłopotanie. Niewątpliwie mogliby oni proponować na ministra spraw zagranicznych Poincarego — tak, jak tego właśnie ogólnie oczekiwano. Ale byłoby to tylko posunięcie ostentacyjne, nie prowadzące do celu: wiadomo dziś bowiem, że *Poincare nie otrzymałby większości*. Z tego sobie zdaje sprawę nawet najbardziej wojownicza „Liga Patrjotów". Odgrywają we Francji tę rolę, jaką reprezentuje Stahlhelm w Niemczech, daleka jest jednak „Liga" od tego, by w odpowiedzi na demonstracje Stahlhelmu kandydaturę Poincarego wysunąć. Nawet tak skrajne ugrupowanie jest bowiem zbyt trzeźwe, by czczą demonstracją odpowiadać na wyzwanie niemieckie. Zastanawiając się jednak nad kandydatem, któryby miał szanse uzyskania większości—proponuje prasowy reprezentant „Ligi", Charles Maurras—któregoś z dotychczasowych ambasadorów Francji i szuka, z widocznem zakłopotaniem, na tak odpowiedzialne stanowisko, któregoś z mniej eksponowanych prawicowców.

Że ta, ledwie wszczęta akcja, nie będzie miała powodzenia — to można niemal na pewne przewidzieć. Wedle własnych słów Maurrasa *„nigdy izba nie może wypracować konkretnego programu polityki zagranicznej, a rola każdego parlamentu ograniczyć się musi do sądzenia i ewentualnego potępienia systemów, które wzięły zły obrót"*.

Ale choć znaczna część parlamentu francuskiego zgodna jest w potępieniu briandyzmu, woli ona — faute de mieux — Brianda od nieokreślonego „faute de mieux" prawicowego. A woli go właśnie dlatego, że zdaje sobie sprawę z słuszności, banalnych zresztą, przesłanek Maurrasa: parlament, nie będąc w stanie precyzować z dnia na dzień, z godziny na godzinę, posunięć na terenie międzynarodowym — oddać musi nietylko *egzekutywę swoich postanowień, ale i znaczną część inicjatywy w ręce polityka, któryby poza swemi poglądami budził zaufanie do swej sztuki dyplomatycznej:* osobisty autorytet ministra spraw zagranicznych jest zbyt ważnym czynnikiem powodzenia, by mógł go zastąpić bezwolny przedstawiciel, nieosobisty instrument woli parlamentarnej.

I dlatego przeciwnicy Brianda, zachowując, mimo krytyki jego polityki, szczere uznanie dla jego indywidualności, dążąc jedynie do zmodyfikowania kierunku jego dotychczasowej linji wytycznej, starają się go przekonać, że obowiązkiem jego, jako ministra odpowiedzialnego przed parlamentem, jest znalezienie wypadkowej między wolą parlamentu a jego osobistemi poglądami — *żądają od niego pewnej ofiary, złożonej na ołtarzu parlamentaryzmu.*

Ale — *niepodobna przewidzieć odpowiedzi*, jakiej Briand na to żądanie udzieli. Czy posłannictwo, jakie mu powierzy parlament, da się pogodzić z posłannictwem, jakie otrzymał — w swem przekonaniu — od Boga? Czy dyplomata, ustępliwy wobec żądań niemieckich, równie ustępliwym się okaże wobec żądań własnego francuskiego narodu...? Czy zechce w tych warunkach zachować swój urząd? Czy wycofa się z pola walk, dając przyszłym bardom temat do opiewania „Gniewu Arystydesa" na wzór gniewu achillesowego?

Od wyniku tej walki, którą republikański minister Briand stoczyć będzie musiał sam w sobie z wiernym swemu własnemu programowi indywidualistą— zależy jego pozostanie na arenie życia politycznego i zależą w znacznej części najbliższe losy Europy.

Ale wyniku wewnętrznych walk człowieka *niepodobna przewidzieć*. Wdzięczniejszą rolę od omylnych proroków mieć będzie historyk, który sobie kiedyś postawi zadanie przedstawienia problemu, jaki się w duszy tego człowieka rozważał.

Józef Mayen.

Groźny pożar fabryki w Łodzi.

Pastwą ognia padła fabryka Smarzyńskiego przy ul. Nowo-Senatorskiej.— Straty wynoszą 70 tysięcy złotych.

Wczoraj około godziny 11-ej wieczorem straż ogniowa zaalarmowana została **wybuchem groźnego pożaru w fabryce Smarzyńskiego przy ul. Nowo-Senatorskiej nr. 7/9.**

Pożar powstał w chwili, gdy fabryka była w ruchu i przebywało w niej 60 robotników.

Robotnicy na widok wydobywających się płomieni **rzucili się do ucieczki i zaalarmowali natychmiast IV oddział straży, który po przybyciu na miejsce, wezwał do pomocy I, II, III, V i VI oddziały.**

Wszystkie przybyłe oddziały przystąpiły natychmiast do energicznej akcji ratunkowej, którą osobiście kierował komendant dr. Grohman. Wysiłki straży zmierzały **w kierunku niedopuszczenia ognia do sąsiednich zabudowań mieszkalnych, które były poważnie zagrożone.** Fabryka Smarzyńskiego znajduje się bowiem w samym środku otaczającego ją kompleksu domów mieszkalnych. W domach tych, **wśród przerażonych lokatorów powstała w międzyczasie panika,** która jednak została natychmiast opanowana. Straż ogniowa bowiem po dwugodzinnych wysiłkach **zdołała pożar zlokalizować.**

Ofiarą ognia padła t. zw. gremplarnia i zapasy surowca. **Straty wynoszą około 70 tysięcy złotych.**

Pożar powstał najprawdopodobniej albo od iskry elektrycznej, albo od porzuconego niedopałka. (a).

Magazynowanie materjału wojennego

przedmiotem obrad konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 11 listopada.
(Telegram własny)

W dniu dzisiejszym komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej zajmowała się sprawą aktywnego i zmagazynowanego materjału wojennego. W dyskusji dała się zauważyć pewna zmiana stanowisk niektórych wielkich mocarstw w tej sprawie. Komisja rozbrojeniowa na ostatniej swej sesji przed 18-tu miesiącami odrzuciła wniosek zmniejszenia aktywnego i zmagazynowanego materjału wojennego. Gdy przewodniczący posiedzenia oświadczył obecnie, że sprawę tę uważa za załatwioną, spotkał się z sprzeciwem niektórych przedstawicieli którzy zażądali ponownego rozpoczęcia dyskusji na ten temat. Wniosek taki wniosła delegacja włoska i angielska. Wniosek został przegłosowany 14 głosami przeciwko 6, 12 przedstawicieli wstrzymało się od głosowania. Za wnioskiem głosowała między innemi Anglja, Włochy, Ameryka, Niemcy a przeciw wnioskowi Francja, Rumunja, Polska, Turcja, Czechosłowacja i Jugosławja. V

Wyborcy!!!

I.

Dziś w okresie przedwyborczym
Każdy myśli swoje sprężył,
Jak to być mu przedsiębiorczym,
By nie ten, a on zwyciężył.

II.

Każdy myśli całkiem jasno,
Chcąc poprawić swe istnienie,
Bez gotówki dzisiaj ciasno,
Musi mieć zabezpieczenie.

III.

Lecz czy teraz, lub też potem
Gwiazdka szczęścia mu zaświta,
Ten będzie rozporządzał złotem,
Kto do Lichtensteina zawita

IV.

A więc kupuj los czemprędzej,
Bowiem na tem nic nie stracisz,
Nie zabraknie Ci pieniędzy,
I wygraną się wzbogacisz.

To też kupujcie losy I kl. 22 Lot. Państw.

w najszczęśliwszej kolekturze

E. Lichtenstein

Główna wygrana
Zł. 1.000.000 (miljon)

Cena losów:

1/4 zł. 10 — 1/2 zł. 20
cały los zł. 40

Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie już 18 i 20 b. m.

Nasze szczęśliwe adresy:
Łódź, I oddz. **Piotrkowska 11**
II „ **Piotrkowska 72**
gm. Grand-Hotelu

Zamiejscowym wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia
Konto P.K.O. 64209
Firma egzystuje od 1835 roku.

Król żebraków

Pod rządami przesądnego i niedołężnego króla Ludwika XI. Francja chyli się ku upadkowi Wśród tłumu popularność zdobył Francois Villon, którego główna siedzibą była „Tawerna żebraków". Pewnego dnia, król w towarzystwie swego doradcy i zausznika, udał się do tawerny w celu aresztowania Villona gdzie w przebraniu słuchać znieważającego go piosenek. Villona. W pewnej chwili wpada straż król. aby aresztować zuchwałego poetę. Po walce w której Villon zranił przywódcę strażników, król zrzuca maskę i sam aresztuje Villona. Chcąc wyzyskać popularność Villona, król mianuje go Wielkim Marszałkiem Dworu, co jednak okupi życiem po upływie siedmiu dni. Villon warunek przyjmuje i zostaje w pałacu.

Pomiędzy nowym dostojnikiem a siostrzenicą królewską nawiązuje się romans.

Książe Burgundji, chcąc wykorzystać sytuację Francji, wypowiada jej wojnę. Wojska burgundzkie oblegają bezbronny Paryż. Tymczasem przyjaciele Villona, sądząc, że znajduje się on w niebezpieczeństwie, pośpieszają mu na ratunek. Przed pałacem ukazuje się Villon w przebraniu królewskim. Włóczędzy rzucają się na niego, lecz od niechybnej śmierci ratuje go dawna kochanka Huguetta.

Niebezpieczeństwo od strony Burgundów staje się tymczasem coraz bardziej groźne. By uratować Paryż Villon staje na czele tłumu włóczęgów i prowadzi ich do zwycięstwa.

Chwila stracenia Villona zbliża się. Przerażony groźnym pomrukiem wśród tłumu, król zgadza się darować życie Villonowi, z chwilą gdy ktokolwiek zaofiaruje za niego swoje życie. W ostatniej chwili, gdy petla już zawisła na szyi Villona, siostrzenica królewska decyduje się poświęcić życie za ukochanego. Król wzruszony miłością księżniczki i Villona, daruje mu życie.

Ciekawy ten romans w opracowaniu filmowem ujrzymy wkrótce w

GRAND - KINIE.

Pomnik nieudolności czy pomnik Kościuszki?

Skandaliczne perypetje, które zdarzyć się mogą tylko za sprawą łódzkiego magistratu.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy następującą wiadomość.

Data odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki wyznaczona na dzień 30 b. m., została przesunięta na termin późniejszy, a to ze względów technicznych.

Jak się dowiadujemy, ostateczny termin odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki ustalony został na dzień 7 grudnia r. b.

W związku z mającem nastąpić podobno w najbliższych dniach (termin jest stale odraczany) odsłonięciem pomnika Kościuszki, nie od rzeczy będzie przypomnić sobie perypetje, jakie budowie tego pomnika towarzyszyły.

W swoim czasie, gdy powstała myśl budowy pomnika i zawiązał się komitet budowy, który zatwierdził jeden z licznych nadesłanych projektów, wyłoniły się alternatywy: **wybudowanie całego pomnika z bronzu, lub też sporządzenie fundamentów i podstawy z betonu, zaś samej figury Naczelnika — z bronzu.** Ze względu na to, że zrealizowanie pierwszego projektu pociągnęłoby za sobą

KOSZT OKOŁO 500.000 ZŁOTYCH,

komitet zrezygnował z pierwszego projektu i postanowił zrealizować drugi.

Po powzięciu tej decyzji komitet rozpisał konkurs i w rezultacie otrzymał bardzo znaczną ilość ofert, miedzy któremi znajdowała się również oferta szkoły w Pabjanicach.

Pabjanicka szkoła dzięki sumienności i punktualności w wykonywaniu przyjętych zobowiązań cieszyła się popularnością i ogólnem uznaniem.

Mimo to, magistrat łódzki, kierując się sobie jednemu tylko zrozumiałą logiką powierzył wykonanie pomnika warszawskiej firmie „Wasilewski i S-ka", zaś szkoła w Pabjanicach otrzymała jedynie polecenie wykonania płaskorzeźb, co jest nota bene, o wiele trudnieisze, niż odlanie samej figury.

Zdawaćby się mogło, że naiważniejsze zostało już załatwione.

Lecz oto po pewnym czasie sprawa zaczęła się komplikować i to w sposób zgoła nieoczekiwany, a

NAWET GROTESKOWY.

Otóż szkoła w Pabjanicach zawiadomiła magistrat o wykonaniu zamówienia natomiast firma warszawska nie dawała o sobie nawet znaku życia, mimo, iż od chwili otrzymania przez nią zamówienia upłynęło przeszło 9 miesięcy. W rezultacie magistrat nie otrzymując z Warszawy żadnych wiadomości, zdecydował się na wysłanie do firmy „Wasilewski i S-ka" komisji, któraby sprawdziła,

JAK DALEKO POSUNĘŁY SIE PRACE nad odlewem figury Naczelnika Kościuszki. Komisja została wyznaczona i wyjechała do Warszawy.

Po przybyciu na miejsce komisja stwierdziła szereg faktów, które wywołały wśród niej konsternacje, zaś po przedostaniu się do wiadomości publicznej, wywołały...

HURAGANY ŚMIECHU.

Okazało się ni mniej, ni więcej, tylko, że model pomnika, przesłany przez magistrat łódzki z Łodzi do Warszawy pod adresem firmy „Wasilewski i S-ka", najspokojniej w świecie

spoczywa sobie w skrzyni na dworcu od chwili nadejścia z Łodzi, czyli od 9 miesięcy.

Przerażona tem odkryciem komisja postanowiła udać się do firmy „Wasilewski i S-ka".

Postanowienie to okazało sie niezisz-czalne, gdyż nietylko nie można było odnaleźć siedziby firmy, lecz nawet dowiedzieć się czegoskolwiek o jej istnieniu. Po wielu tarapatach udało sie komisji stwierdzić, że firma „Wasilewski i S-ka" istniała przed kilku laty, lecz w międzyczasie została

ZLIKWIDOWANA NASKUTEK... BANKRUCTWA.

Znaleziony został coprawda były właściciel firmy Wasilewski, lecz okazało się że znajduje się w krytycznej sytuacji materjalnej **i grozi mu jako sublokatorowi, za niepłacenie czynszu komornianego, eksmisja.** Po stwierdzeniu tego faktu, komisja bezapelacyjnie przekonała się, że weksle wydane przez Wasilewskiego magistratowi łódzkiemu jako zabezpieczenie w czasie zamówienia przedstawiały **jedynie wartość... zepsutych blankietów wekslowych.**

Cóż było robić? Model pomnika został przywieziony z powrotem do Łodzi i wykonanie całej pracy zostało powierzone Pabjanickiej szkole, która zamówienie przyjęła, zastrzegając sobie jedynie 7-miesięczny termin wykonania zamówienia.

Czyż należy się więc dziwić, że termin odsłonięcia pomnika Kościuszki nie był nikomu znany i na temat ten zaczęła już krążyć niezliczona ilość dowcipów i anegdot? A nie należy zapominać również i o tem, że wysokość kosztów związana ze wszystkiemi temi perypetjami w zupełności wystarczyłaby na wybudowanie całego pomnika z bronzu.

Takiej kompromitacji w dziedzinie budownictwo pomnika dotychczas jeszcze nie było....

Oszustwa właściciela domu.

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Michał Paluszkiewicz, właściciel kilku kamienic na Bałutach i dzierżawca domu przy ulicy Kwiatkowskiego 13. został aresztowany przez policję za kilkanaście pomysłowych oszustw.

Swego czasu p. Helena Małyńska postanowiła przenieść się na stałe do Konstantynowa. Zwróciła się ona wówczas do swego znajomego, Antoniego Majera, który zgodził się jej odstąpić mieszkanie w Konstantynowie wzamian za mieszkanie w Łodzi.

P. Małyńska skomunikowała się wówczas z Paluszkiewiczem i wpłaciła mu 700 złotych za mieszkanie w domu przy ulicy Kwiatkowskiego 13.

Gdy po paru tygodniach p. Majer udał się na ulicę Kwiatkowskiego, stwierdził, ku wielkiemu swemu zdziwieniu, iż Paluszkiewicz w międzyczasie wynajął to samo mieszkanie niejakiemu Olejniczakowi, który wpłacił mu 550 złotych.

W kilka dni później wyszło również na jaw, iż pomysłowy właściciel domu pobrał odstępne za to samo mieszkanie i od innych osób, jak Janasa, Adamiaka i Korta. Wszyscy ci oszukani lokatorzy zwrócili się do policji.

W toku wdrożonego śledztwa wyszło na jaw, iż **Paluszkiewicz nie tylko to jedno mieszkanie sprzedał kilku osobom, ale i z innemi mieszkaniami postępował w ten sam sposób.** Policja otrzymała kilkanaście meldunków o oszustwach przez niego popełnionych.

Paluszkiewiczowi wytoczono szereg oddzielnych spraw.

Przed paru tygodniami skazano go już na sześć miesięcy więzienia.

Wczoraj Paluszkiewicz miał znów **dwie karne sprawy w łódzkim sądzie okręgowym.**

Podobnie jak i poprzednio nie przyznawał się on do winy i tłumaczył się, iż **miał zamiar dać mieszkania wszystkim lokatorom,** z którymi zawarł umowę, gdyż chciał wybudować oficynę w podwórzu domu przy ulicy Kwiatkowskiego. Stwierdzili oni, iż padli ofiarą oszustwa.

Sąd w obu sprawach skazał Paluszkiewicza na 6 miesięcy więzienia.

Bestjalski mord.

Dziecko zakłuto nożami.

Wczoraj około godziny 7-ej rano idące do pracy kobiety przed domem na ulicy Warszawskiej 3 zauważyły jakąś paczkę na chodniku pod ścianą wspomnianego domu.

Zaciekawione kobiety, paczkę ową rozpakowały i ku swemu przerażeniu ujrzały w niej zwłoki noworodka płci żeńskiej. Dziecko zostało zamordowane w bestjalski sposób kilkoma uderzeniami noża w pierś.

O strasznem swem odkryciu, przerażone kobiety powiadomiły pobliski XIV komisarjat policji.

Na miejsce przybyli niezwłocznie prokurator Deczyński, sędzia śledczy oraz kierownik I brygady policji śledczej, którzy niezwłocznie wszczęli energiczne dochodzenie, celem wykrycia potwornego mordercy.

Z polecenia władz sądowo-śledczych, trupa bestjalsko zamordowanej dziewczynki przewieziono do miejskiego prosektorjum przy ulicy Łąkowej.

OKAZYJNIE
stołowy pokój
prawie nowy, natychmiast
do sprzedania
ul. Lipowa № 1,
front 2 piętro, m. 7.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY
CASINO
Dziś i dni następnych! Pierwszy przebojowy program!
WIELKA REWJA FOX'A

Wielki ewenement, który zadziwił cały świat.—Najcudowniejsze pieśni. — Najnowsze i największe przeboje muzyczne

70 znanych gwiazd 70

Wielki chór mieszany i zespół taneczny złożony z
50 doborowych tancerek

Ponadto biorą udział w tej pięknej rewji
JANET GAYNOR,
CHARLES FARREL

Początek o godz. 4-ej po południu w soboty i niedziele o godz. 12-ej

Passepartout i bilety ulgowe nieważne do odwołania

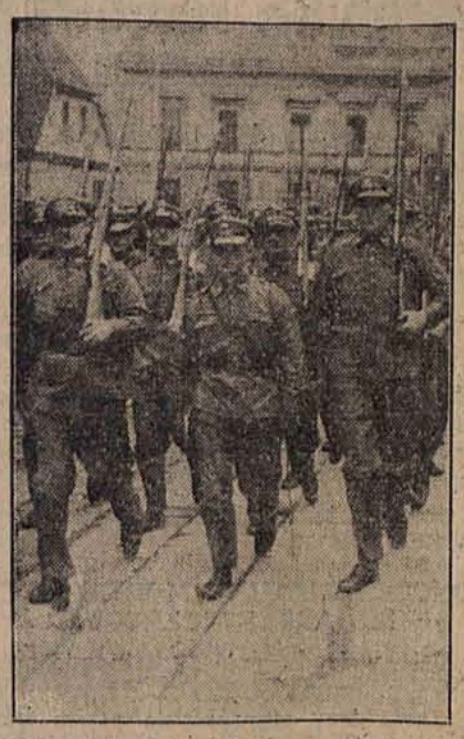

Szkoła podoficerska 28 P. S. K. w defiladzie.

Święto niepodległości i Zwycięstwa

obchodzone było w Łodzi nader uroczyście.

Nabożeństwa, defilada, pochody i akademja w Filharmonji.

Wczorajsze uroczystości Święta Niepodległości oraz odparcia najazdu bolszewickiego, wypadły w Łodzi, mimo niesprzyjającej pogody jaknajokazalej.

Już od samego rana zaczęły ściągać do Katedry Stanisława Kostki liczne tłumy obywateli, zapełniając świątynię po brzegi. W międzyczasie zaczęły napływać wszystkie oddziały wojska z dowódcami na czele, które ustawiły się przed Katedrą. Przybyły różne korporacje i stowarzyszenia ze sztandarami, które zajęły miejsca przed głównym ołtarzem.

Punktualnie o godzinie 10 przybyli: wojewoda Jaszczołt i dowódca O.K. IV gen. Małachowski, którzy po odebraniu raportu wojskowego weszli do Katedry, gdzie zajęli miejsca, specjalnie przygotowane przy głównym ołtarzu i w tej samej chwili ropoczęło się nabożeństwo, odprawione przez J. E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego w asystencji licznego kleru.

Po nabożeństwie biskup Tymieniecki wygłosił kazanie okolicznościowe, przedstawiając historję Rzeczypospolitej, walkę o niepodległość oraz fakt uznania granic państwa polskiego, dzięki czemu polacy obecnie z radością obchodzą święto powstania listopadowego, zbiegiem okoliczności związane z uroczystością wygnania bolszewików z granic państwa.

P. wojewoda Jaszczołt i gen. Małachowski przechodzą przed frontem oddziałów.

Przemówienie to wywołało u tysiącznych rzesz ludności wielkie wrażenie.

W chwili ukończenia nabożeństwa syreny wszystkich fabryk w Łodzi przy dźwiękach dzwonów kościelnych zwiastowały miastu, iż nabożeństwo jest ukończone, poczem uformował się pochód wojska i zrzeszeń.

Po nabożeństwie wojewoda Jaszczołt i dowódca D.O.K. IV gen. Małachowski, w asystencji świty udali się samochodami przed gmach, gdzie mieści się kuratorjum szkolne, celem odebrania defilady.

Pierwsze nadciągały 28 p. p. z orkiestrą na czele, następnie 31 p. p., 4-ty p. a. c., 10-ty pułk artylerji polowej z orkiestrami na czele. Następnie związek kolejarzy i przysposobienie kolejowe z sztandarem, zrzeszenie inwalidów wojennych, łódzki oddział federacji byłych wojskowych, przysposobienie wojskowe, męskie i żeńskie.

Silne wrażenie zrobił na licznie zebranej publiczności wózek, na którym wożono dzieci ofiar wojny, następnie postępowały różne zrzeszenia z sztandarami i wreszcie straż ogniowa z komendantem na czele zamykała wielki pochód, trwający przeszło godzinę.

W czasie odbywania nabożeństwa w Katedrze, odbywały się również modły za pomyślność Rzeczypospolitej w świątyniach innych wyznań, gdzie również wygłoszono okolicznościowe kazania.

Po południu odbywały się w szkołach pogadanki oraz akademja w sali Filharmonji. (p)

KRONIKA

LISTOPAD **12** SRODA

Dziś Marcina
Jutro Stanisława Kostki

—:—

Wschód słońca	6.42
Zachód słońca	15.54
Wschód księżyca	18.44
Zachód księżyca	12.12
Długość dnia	08.54
Ubyło dnia	8.06

Spokojne życie w dobrobycie

zapewni Ci los loteryjny kupiony

w szczęśliwej kolekturze

B. Weinberg

Piotrkowska 42 filja tylko **Piotrkowska 163**

Spróbuj, a szczęście Ci sprzyja!

Wkrótce ciągnienie!

Kto ucierpiał na wojnie

winien się zarejestrować.

Przed kilku dniami ukazało się obwieszczenie wojewody łódzkiego, Wł. Jaszczołta w sprawie rejestracji roszczeń do zasiłków inwalidzkich. W myśl tego rozporządzenia ci wszyscy, którzy w czasie wojny zostali poszkodowani na zdrowiu i mają wobec tego prawa do zaopatrzenia inwalidzkiego, powinni zgłaszać swe pretensje — o ile jeszcze ich dotąd nie zgłosili — w urzędach państwowych.

Zamieszkali na terenie Łodzi, i powiatów łódzkiego, brzezińskiego, łęczyckiego, łaskiego i sieradzkiego, winni zgłaszać się do starostwa grodzkiego w Łodzi, zamieszkali w powiatach kaliskim, kolskim, konińskim, słupeckim, tureckim — w starostwie w Kaliszu, a zamieszkali w powiatach radomskowskim i wieluńskim — w starostwie w Piotrkowie.

Ostateczny termin rejestracji upływa w dniu 31 grudnia i przedłużony więcej nie będzie. (o).

SPROSTOWANIE.

Do wczorajszego ogłoszenia kolektury Lichtensteina zakradła się pomyłka w zdaniu: 23 premje na ogólną sumę zł. 1.669.250, winno być: 23 premje na ogólną sumę zł. 669.250.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro

Tel. 164-21.—Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej. W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w poł.

16-letni łodzianin—włamywacz

dokonywał w Gdańsku zuchwałych rabunków

W Gdańsku aresztowano 16-letniego Henryka Borowskiego, syna kupca, pochodzącego z Łodzi, który stał na czele zuchwałej szajki młodocianych włamywaczy.

Policja miejscowa od szeregu tygodni otrzymywała meldunki o włamaniach do sklepów w śródmieściu. Złoczyńcy nie rabowali żadnych towarów i zabierali tylko gotówkę. Działali oni tak ostrożnie, iż władzom ani razu nie udało się wpaść na ich ślady.

Dopiero onegdajszej nocy, gdy z kolei włamali się do składu konfekcyjnego przy ulicy Breitgasse 100, zwrócił na nich uwagę nocny dozorca, który czemprędzej pobiegł do pobliskiego komisarjatu i sprowadził policję. Włamywacze znaleźli się w pułapce. Mając odcięty odwrót, nie chcieli się jednak poddać i dali kilkanaście strzałów w kierunku policji.

Wywiązała się zacięta walka, w wyniku której jeden ze złoczyńców został ciężko ranny. Przewieziono go do szpitala. Pozostałych, okutych w kajdany, odstawiono do komendy policji.

Wśród aresztowanych siedmiu opryszków, znajdował się herszt szajki, **16-letni Henryk Borowski.**

Rodzice tego wyrostka przed paru laty przybyli z Łodzi i osiedlili się na stałe w Gdańsku, gdzie prowadzili interesy handlowe.

Henryk był dla nich prawdziwem utrapieniem. Gdy miał czternaście lat, przestał się uczyć i począł się obracać w towarzystwie starszych od siebie urwisów, którzy nauczyli go kraść.

Henryk szybko wykazał duże zdolności w fachu złodziejskim i wreszcie przed paru miesiącami utworzył własną szajkę, składającą się z starszych od niego już rutynowanych włamywaczy.

Młody łodzianin, otrzymując przy podziale łupów poważniejsze sumy, zerwał zupełnie z rodzicami, którzy zresztą machnęli już nań ręką i wynajął sobie pokój w centrum miasta.

W ostatnich miesiącach młodocianego herszta, nad wiek rozwiniętego fizycznie, widywano stale w nocnych kabaretach, w których ukazywał się zawsze w towarzystwie dam z półświatka.

Gdy go aresztowano, **nie wyraził żadnej skruchy i opowiedział szczegółowo o swej działalności złodziejskiej.**

Ż. T. K.

Żyd. Tow. Krajoznawcze organizuje: W sobotę, dnia 22 b. m. — wycieczkę do Pabjanic. W dniu 7 i 8 grudnia — wycieczkę do Warszawy. — W okresie od 20 grudnia do 10 stycznia — kolonję zimową w Zakopanem.

Zapisy przyjmuje sekretarjat (Piotrkowska Nr. 56).

Dziś o godzinie 20-ej odbędzie się uroczyste otwarcie czytelni czasopism krajoznawczych. Czytelnia czynna będzie w środy od godziny 20 do 22 i w niedzielę od godz. 17. do 19.

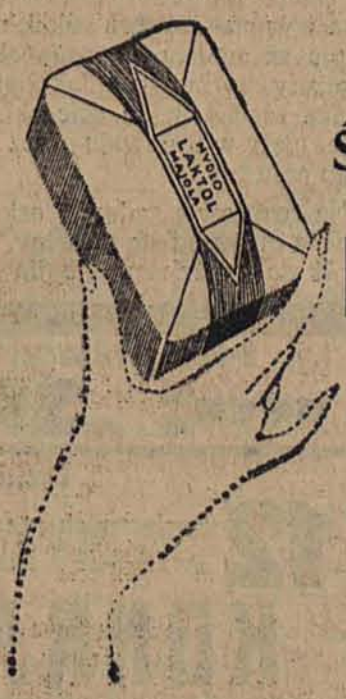

MYDŁO

ŚMIETANKOWE

LAKTOL

MAJOLA

jedyne do mycia twarzy
jesienią i zimą
udelikatnia cerę,
absolutnie łagodne.
pieniste, ładnie pachnące.

Kronika wyborcza.

BEŁCHATÓW.

W dniu 9 b. m. odbył się w Bełchatowie wiec przedwyborczy. Publiczność na sali składała się z rozmaitych ugrupowań społecznych i politycznych. Między innymi byli też zwolennicy „Centrolewu". Początkowe referaty wygłaszane przez prelegentów z BBWR. były przyjmowe przez słuchaczy z pewną dozą nieufności. Dopiero przemówienie p. Kotlickiej z Piotrkowa trafiło do sumień i serc obecnych. Zebrani zrozumieli, że byli dotychczas oszukiwani przez partyjnych agitatorów, zrozumieli, że dzisiejsi przywódcy opozycji siali wśród nich niewiarę i zawiść społeczną. Dlatego też zebrani w ilości 400 osób obywatele miasta Bełchatowa, po wysłuchaniu szeregu porywających przemówień uchwalili, iż w dniu 16 listopada staną zwarci w szeregiem do urn wyborczych i oddadzą swe głosy na listę, na czele której stoi Wielki Budowniczy Narodu, Marszałek Józef Piłsudski.

KAMIEŃSK.

W ubiegłą niedzielę miejscowy komitet B. B. W. R. zwołał zebranie przedwyborcze, na które przybyło zgórą 800 osób. Jako prelegenci występowali pp. Tazbir, kjer. szkoły powszechnej, oraz Jaworski i Górski. Nastrój na wiecu panował bardzo podniosły. Wiec zakończono okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego oraz odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

Lek. dent.

Z. Bielakowska

powróciła **Kilińskiego 113,** róg Nawrot Telefon 148-27 (winda)

Przyjmuje od 10—1 i 4—7.

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Występy Józefa Węgrzyna.

Świetny artysta, Józef Węgrzyn, którego występy stanowią prawdziwą atrakcję artystyczną w Łodzi, zajęty repertuarem Teatru Narodowego w Warszawie, kreować będzie tytułową rolę w komedji Asertisa „Casanowa" już tylko dziś, w środę, w czwartek i w niedzielę wieczorem oraz w sobotę o godz. 4-ej po poł.

W piątek wystąpi Józef Węgrzyn w reżyserowanej przez siebie głośnej sztuce wojennej Sheriffa „Kres wędrówki".

„Kres wędrówki" powtórzony zostanie tylko w sobotę wieczorem i w niedzielę o godz. 4-ej po południu.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w środę po cenach najniższych (od 50 gr. do 4 zł.) i w sobotę o godz. 5 po poł. ostatnie powtórzenia wzruszającej sztuki Maugham'a „Święty płomień".

W czwartek i piątek skrząca się werwą i humorem komedja Verneuil'a „Fotel 47" z Kossocką, Krzywicką, Krotkem i Szubertem w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę po raz ostatni „Przeprowadzka" K. H. Rostworowskiego. Ceny zniżone.

Jutro, w czwartek ostatnie powtórzenie rekordowego „Proboszcza wśród bogaczy" z J. Woskowskim. Wszystkie miejsca po 1 zł

W piątek przeniesiony z Teatru Miejskiego „Papa Kawaler".

BAJKA DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4 po południu premjera przygotowanej z wielkim nakładem pracy przez reżysera Zbuckiego barwnej i efektownej, przeplatanej popisami choreograficznemi bajki dla dzieci „Królewna Śnieżka i 7 karłów".

Kasa zamawiań Teatru Popularnego czynna codziennie w gmachu teatru od godz. 10 rano do 1 w poł. i od 5 po poł.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę i niedzielę w Teatrze Popularnym w Sali Geyera wystawiona będzie krotochwila p. t. „Pani Prezesowa".

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę o godzinie 12-ej w południe powtórzony będzie obrazek dla dzieci p. t. „Baba-Jaga".

ARARAT.

Dziś i dni następnych rewelacyjny program „W niebie jarmark". Program ten składa się z 14-tu numerów sztuki mieszkaniowej. Teksty Brodersona, piękne dekoracje Braunera i muzyka Rubina i Bajgelmana. Dziś początek o godz. 9.14 wiecz.

Z FILHARMONJI.

Dziś, w środę, dnia 12 listopada, odbędzie się koncert znakomitego wiolonczelisty Tadeusza Michałowicza, który wykona najpiękniejsze utwory ze swego przebogatego repertuaru. Recital Michałowicza będzie wielką atrakcją dla muzykalnej Łodzi.

6-ty KONCERT MISTRZOWSKI.

Program 6-go koncertu mistrzowskiego, który uświetni skrzypek światowej sławy Vecsey, zapowiada się imponująco. Znakomity artysta wykona następujące utwory: Tryl djabelski — Tartiniego, koncert skrzypcowy — Mendelssohna; Chaconne — Bacha; Preludjum i Allegro Pugnaniego-Kreislera; dwa kaprysy Paganiniego i samego artysty oraz wielu innych. Zapowiedziany koncert odbędzie się w Filharmonji w poniedziałek, dnia 17-go b. m. o godzinie 8.30 wieczorem, a sądząc z dotychczasowej sprzedaży biletów cieszyć się będzie olbrzymiem powodzeniem.

ODCZYT.

Staraniem komitetu propagandy ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego wygłoszony zostanie w Radjo Łódzkiem w czwartek, dnia 13 bież. m. o godz. 15.30 przez porucznika rezerwy, W. Wajskiego, odczyt pod tyt. **„Ideologja Józefa Piłsudskiego a społeczeństwo"**, o czem podaje do wiadomości swych członków i wszystkich wojskowych, zrzeszonych w „Federacji Związków Obrońców Ojczyzny".

Zarząd Związku Byłych Wojskowych Polaków w Rosji.

Grand-Kino.

—o—

Pocałunek.

Z pośród plejady gwiazd filmowych, jedna lśni najpiękniejszem światłem. Imię jej Greta Garbo. W świecie całym, w pysznych stolicach wielkich państw i w najmniejszych mieścinach znana jest i podziwiana. Gdy na afiszach ukaże się jej imię — zgóry można być przekonanym, że film mieć będzie wielkie powodzenie. Jakiś zagadkowy urok leży w całej postaci Grety Garbo. Gdy patrzą na nas z ekranu jej oczy odczuwamy dreszcz przedziwny i jakby w oczarowaniu śledzimy każdy jej ruch, każdy gest, każde spojrzenie. Była „Kusicielką" — była „Anną Kareniną", była „Boską Kobietą". Obecnie widzieliśmy ją w „Pocałunku". Roztoczyła przed nami cały swój wdzięk, zachwyciła nas swą grą. Stworzyła tak oszałamiającą kreację, pełną finezji, wdzięku i piękna, że widz od pierwszej chwili porwany urokiem wielkiej artystki wraz z nią przeżywa wszystkie jej radości i smutki i z ogromnem zainteresowaniem śledzi akcję obrazu. „Pocałunek" — to obraz wielkiego repertuaru, jeden z tych nielicznych filmów, które podobają się publiczności i pozostawiają po sobie niezatarte wrażenie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom naszego nieodżałowanego męża, ojca, teścia i dziadka

b. p.

Abrama Śmietańskiego

składa najserdeczniejsze podziękowania

Rodzina.

Subwencja dla teatrów
będzie wypłacana w 11 ratach miesięcznych.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu ustalono ostatecznie warunki, na jakich prowadzić będzie spółdzielnia aktorska teatry miejskie, jak również postanowiono wystosować natychmiast list rejentalny do dyr. Adwentowicza, z żądaniem zwrotu nieprawnie pobranych sum.

List rejentalny do p. Adwentowicza wystosowany został w tych dniach.

Subwencja, jaką postanowiono płacić artystom na prowadzenie teatru miejskiego i kameralnego wynosić ma 95.155 złotych. Pieniądze te wypłacone będą w 11 ratach miesięcznych.

Niezależnie od tego postanowiono na zakup kostjumów i dekoracji przeznaczyć zł. 31,623.

Co się tyczy teatru popularnego — magistrat postanowił wyasygnować na prowadzenie jego subwencję w wysokości 32.250 złotych, również płatnych w 11 ratach.

Niezależnie od tego magistrat postanowił przedłużyć z dyrekcją Grand-Hotelu kontrakt, mocą którego gwarantował, że komorne za salę teatralną będzie wpłacane punktualnie i w umówionej wysokości. (o)

Ukradł ślubną suknię,
którą chciał podarować swojej narzeczonej.

W dniu onegdajszym sąd powiatowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Thuma, rozpoznawał sprawę przeciwko 26-letniemu Aleksandrowi Gronosowi, oskarżonemu o kradzież sukni jedwabnej.

Jak wynika z przewodu sądowego w dniu 16 października r. b. do składu Jakubowicza przy ul. Nowomiejskiej nr. 32 wszedł jakiś mężczyzna, który zażądał okazania sobie jedwabnych sukien. W trakcie oglądania mężczyzna ów szybkim ruchem ukrył pod paltem jedną z pokazywanych mu sukien, poczem, oświadczając, iż krój sukien mu się nie podoba i musi się porozumieć z narzeczoną, zamierzał opuścić sklep.

Przy drzwiach wejściowych właściciel sklepu zauważył, iż klijentowi z pod palta wysunął się tren sukni, prawdopodobnie skradzionej w jego sklepie. Na wszczęty alarm przez Jakubowicza, złoczyńca rzucił się do ucieczki, jednakże został ujęty w tramwaju przez ścigającego go policjanta.

Na rozprawie sądowej oskarżony ze skruchą przyznał się do winy, wyjaśniając, iż do kradzieży skłoniła go narzeczona, która zagroziła mu, iż nie wyjdzie za niego za mąż następnego dnia, o ile nie podaruje jej ślubnej sukni. Nie mając pieniędzy na kupno sukni, zmuszony był suknię ukraść, by nie stracić ukochanej przez siebie kobiety.

Obecnie — kończy oskarżony, zanosząc się płaczem, — narzeczona do wiedziawszy się, iż zostałem złodziejem znalazła sobie innego adoratora.

Po zbadaniu świadków, sąd skazał Aleksandra Gronosa na 6 miesięcy więzienia. (p)

Żyd. Teatr Kameralny **„NOWY ARARAT"**
Zachodnia 43.
Dziś 9.30
„W NIEBIE JARMARK"

Teatr Żyd. **W SALI „FILHARMONJI"**
Narutowicza 20
Dziś przedstawienie zawieszone.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID"
Dziś i dni następnych!
12 walecznych grenadjerów, skazanych na śmierć niechybną lecz chlubną z bronią w ręku pod dowództwem genjalnego 12
KONRADA VEIDTA
epopea bohaterstwa i miłości, arcydzieło reżyserji **Joe May'a**
OSTATNIA KOMPANJA
to największy przebój dźwiękowy
Film ukazujący w scenach potężnych i wstrząsających do głębi twardą rzeczywistość zmagań wojennych — Humor ludzi, których śmierć już chwyta nieubłaganie w swe kościste łapy — coś co budzi w każdym widzu dreszcz zgoła osobliwy.—
Zgiełk bitewny, szczęk oręża chrzęst broni, tętent kopyt końskich, pieśni żołnierskie, a zarazem przejmującejęki rannych i złowrogie krakanie wron węszących żer
Scenarjusz: W. KOSTERLITZ Muzyka: R. BENACKI Wytwórnia „UFA".
Początek o godz. 6, 8 i 10-ej. — Passepartout i bilety wolnych wejść nieważne

Kronika radjowa.

—o—

„NOC W LONDYNIE".

Dziś, w środę, dnia 12 listopada o godzinie 22.00 rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja" transmituje z Warszawy interesujący feljeton, wygłoszony przez doskonałą literatkę, p. Teodorę Drzewiecką.

Feljeton nosi fascynujący tytuł „Noc w Londynie" i będzie ilustrowany specjalnie przez autorkę przywiezionemi z Londynu płytami, jako to „Szum ulicy londyńskiej", „Big Ben" oraz ostatnie przeboje londyńskiej muzyki jazzbandowej.

Audycja ta wzbudziła duże zainteresowanie.

KONCERT Z UDZIAŁEM WYBITNYCH SIŁ ARTYSTYCZNYCH.

Dziś, w środę, dnia 12 listopada pieśniarka, p. Janina Gluzińska-Makuszyńska odśpiewa trzy staropolskie pieśni Pergolesi'ego (XVIII-ty wiek), następnie kilka berżeretek (pieśni w stylu pasterskiego rokoko francuskiego) Weckerlina.

Prof. Franciszek Łukasiewicz (z Poznania) odegra m. in.: trzy etjudy Chopina a wraz z prof. J. Lefeldem melodyjną i wdzięczną Suitę na 2 fortepiany Sergjusza Rachmaninowa.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".
ŚRODA, dnia 12 listopada 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—14.30 Przerwa 14.30—14.55 „Radjokronika" wygł. dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy), 14.55—15.35 Przerwa. 15.35—15:50 Komunikat harcerski. 15.50—16.15 Odczyt rządowy: „Dlaczego w Polsce skarżą się na podatki", wygł. p. Gniazdowski (tr. z W-wy), 16.15—16.45 a) Kwadrans dla najmłodszych, b) program dla dzieci starszych (tr. z W-wy), 16.45—17.15 Płyty gramof. z Warszawy. 17.15—17.40 „Generał Władysław Zamoyski w świetle swoich pamiętników", wygł. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy), 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast., 19.25—19.35 Płyty gramof. z W-wy, 19.35—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy), 20.00—20.15 Odczyt rządowy (tr. z W-wy), 20.15—20.30 Feljeton z Warsz., 20.30—21.10 Koncert solistów. Wyk.: Janina Gluzińska-Makuszyńska (sopran), Jerzy Lefeld (fort.), Franciszek Łukasiewicz (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.), 20.10—21.25 Kwadrans literacki. Humoreska K. Wroczyńskiego „Pani Lala" (tr. z W-wy), 21.25—22.00 Dalszy ciąg koncertu solistów. 22.00—22.15 P. Teodora Drzewiecka wygł. feljeton pt. „Londyn w Nocy" (tr. z W-wy), 22.15—22.35 Płyty gramof. z W-wy, 22.35—24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport. i muzyka taneczna z Warszawy.

CZWARTEK, dnia 13-go listopada.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—12.35. „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni" p. t. „O przechowywaniu owoców i jarzyn w zimie" — wygł. p. Dobrzańska (trans. z Warszawy). 12.35—14: Koncert szkolny z Filharmonji. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji pod dyr. J. Ozimińskiego, Maryla Karwowska (sopran), prof. W. Kochański (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 14—14.05: Repertuar teatrów i kin. 14.05—14.55: „Turystyka a Krajoznawstwo" — wygłosi p. St. Lenartowicz (tr. z Warszawy). 14.55—15.55: Przerwa. 15.35—15.50: Komunikaty L.O.P.P. 15.50—16.15: Odczyt rządowy p. t. „Jaka jest polityka i sytuacja budżetowa w Anglji i w Niemczech, a jaka w Polsce" — wygłosi p. St. Nowak (tr. z Warszawy) 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: „O poezji Wirgiljusza" — wygłosi prof. dr. Gustaw Przychocki (tr. z Warszawy). 17.45—18.45: Koncert kameralny. Wykon.: Kazimierz Butler (wiolonczela), Jan Dworakowski (skrzypce), Paweł Ginzburg (altówka), Seweryn Śnieckowski (obój), L. Urstein (fort.). 18.45—91.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat sportowy łódzki. 19.25—19.35: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy (trans. z Warszawy) 19.50—20.00: Płyty gramofonowe z Warszawy. 20—20.15: Feljeton p. t. „Odwieczny motyw" — wygłosi dr. J. Zajkowski (tr. z Warszawy). 20.15—20.30: Pogadanka radjotechniczna z Warszawy. 20.30—21.30 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Orkiestry P. P. pod dyr. St. Nawrota i Ireny Carnero (śpiew). 21.30—22.15: Słuchowisko z Warszawy „Żeglarz" Jerzego Szaniawskiego z radjofonizacji St. Dunin-Karwickiego. 22.15—22.35: Utwory skrzypcowe w wyk. Wł. Wochniaka, przy fort. prof. L. Urstein. 22.35—24: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Przed wyborami.

Apel związku legjonistów do przywódców łódzkiej P. P. S. (C. K. W.).

Każdy ma prawo nie ukrywać kartki wyborczej, którą wrzuca do urny.

Do wyborów pozostało już zaledwie 5 dni. W obwodowych komisjach wyborczych wre gorączkowa praca. Czynione są ostatnie przygotowania. Dziś i jutro przewodniczący okręgowej komisji wyborczej urządzi konferencję z przewodniczącymi komisyj obwodowych. Na konferencjach tych prezesi komisyj obwodowych otrzymają instrukcje, dotyczące prac w komisjach w czasie głosowania.

Instrukcje te dotyczyć będą zarówno urzędowania członków komisyj obwodowych, jak i pełnienia przez nich dyżurów w ciągu dnia, gdyż komisje czynne będą od 9 rano do 9 wieczór, a tem samem członkowie komisyj muszą się zmieniać. Następnie instrukcje zawierać będą wyjaśnienia, dotyczące sposobu przyjmowania od obywateli kartek, a później obliczania tych głosów

URNY JUŻ SA.

W biurze okręgowej komisji wyborczej przygotowano już urny, które służyć będą do składania w nich kartek z numerami. Urny te rozesłane będą w tych dniach do obwodowych komisji wyborczych. Są one zawiązywane sznurkami na krzyż i lakowane.

W przeddzień głosowania obwodowe komisje wyborcze sprawdą starannie urny, celem stwierdzenia czy nie są one uszkodzone, oraz czy są próżne. Następnie urna ponownie będzie zamknięta i zalakowana i od tej chwili nie wolno jej otwierać aż do ukończenia głosowania.

Ponieważ zadecydowano, iż **obliczanie głosów odbędzie się w obwodowych komisjach wyborczych, a sprawdzanie tylko w okręgowej**, po skończonem głosowaniu urny zostaną otwarte. Kartki z głosami będą przeliczone, następnie opakowane w papier, zawiązane sznurkiem i lakowane. W tym stanie wraz z protokułem odesłane będą do komisji okręgowej. Drewniane urny nie są przewożone do okręgowej komisji.

***

W dniu wczorajszym przygotowano w Łodzi 350 tysięcy kopert opatrzonych stemplem okręgowej komisji wyborczej. Koperty te rozdzielone będą między poszczególne komisje obwodowe, w ilości zależnej od przewidzianej liczby głosujących.

Liczba głosujących określona jest na podstawie spisów wyborczych.

TAJNA CZY JAWNA.

W dniu wczorajszym została wyjaśniona urzędowo sprawa jawności czy tajności głosowania do sejmu i senatu. Wyjaśnienia urzędowego w tej sprawie udzielił generalny komisarz wyborczy, sędzia St. Giżyński. Instrukcja w tej sprawie brzmi, jak następuje:

„Obowiązująca ordynacja wyborcza ustaliła sposób głosowania, opisany w artykułach 70 do 73 ord. wyb. a mianowicie kartkami, wrzucanemi do urny i zawierającemi oznaczenie słowami lub cyframi numeru listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos. Kartkę wyborca składa do koperty celem zachowania przepisu ust. 2 i 3, a mianowicie, celem zabezpieczenia oddania głosu osobiście i tylko jednego, przy obliczaniu bowiem głosów liczą się jedynie koperty (art. 81).

Tym sposobem, wedle obowiązującej ordynacji tajność wyborów polega na złożeniu głosów trybem przewidzianym w art. 70—73 i wyborca zachowując ten tryb, tem samem czyni zadość zasadzie tajności wyborów. Pogwałcić zasadę tajności wyborów może tylko obwodowa komisja wyborcza, gdyby zastosowała jakikolwiek inny sposób głosowania — wyborca zaś sam tego uczynić nie może.

Natomiast inne znaczenie ma sposób zachowania się wyborcy przy wykonywaniu ustalonych przez ordynację czynności wyborczych. W tej mierze ordynacja wymaga jedynie, ażeby wyborca, pod groźbą wydalenia z lokalu wyborczego nie zakłócał spokoju i nie agitował, wygłaszając przemówienia, rozdając karty do głosowania lub innym jakimkolwiek sposobem.

Zakazu zaś ujawniania przez wyborce zamiaru głosowania na rzecz jakiejkolwiek określonej listy ordynacja wyborcza nie zawiera i nie można uważać za pogwałcenie zasady tajności wyborów, gdy wyborca oświadczając głośno, że oddaje głos na pewną listę, w dalszym ciągu wykona ściśle przepisy art. 70—73 ord. wyb.".

Instrukcja powyższa ustala więc wyraźnie, że niema przymusu zachowania tajności, na jaką listę oddaje się swój głos.

NIKOMU NIE WOLNO SIĘ UCHYLAĆ.

W dniu dzisiejszym przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wystosował zawiadomienie do wszystkich członków komisji i ich zastępców, że obecnie do dnia wyborów i w samym dniu wyborów, nikt już nie może uchylić się od nałożonych nań obowiązków, a to celem niewprowadzania zamieszania. Kto samowolnie uchyli się od pracy w komisjach, ukarany będzie doraźnie grzywną w wysokości 400 złotych.

BIAŁE KARTKI Z NUMEREM.

W dniu wczorajszym donosiliśmy o próbach doręczania wyborcom niewłaściwych kartek z numerami, które mogłyby spowodować unieważnienie głosu. Ponieważ w sprawie tej otrzymujemy liczne zapytania, wyjaśniamy, iż **na podstawie odnośnych przepisów, numer na kartce może być wypisany cyfrą albo literami, ale poza tem kartka nie może zawierać żadnych dopisków ani po jednej ani po drugiej stronie.**

Natomiast nie ma żadnego znaczenia i nie spowoduje unieważnienia głosu o ile po cyfrze dopisana jest **kropka.** Ordynacja wyborcza mówi dalej, że nie mogą być unieważnione kartki, których druk czy napis numeru przebija na drugą stronę. Unieważniane natomiast będą kartki, które nie będą białego koloru, lecz jakiegokolwiek innego. Oczywiście odcień papieru nie odgrywa roli. W każdym bądź razie należy wybierać odcień możliwie jaśniejszy.

Unieważnienie powoduje również włożenie do jednej koperty dwu różnych numerków. Włożenie dwu numerów jednakowych uważane jest za jeden głos. Nie należy jednak tego robić, gdyż utrudnia się pracę komisji, która musi duplikaty niszczyć i odnotowywać to w protokule.

GDZIE GŁOSOWAĆ.

W dniu wczorajszym specjalni kontrolerzy sprawdzali czy na bramach wszystkich domów wiszą kartki z dokładnym adresem komisji obwodowych. Na tych bramach, na których kartek nie było, wylepiono nowe. Kontrola przeprowadzona była z tego powodu, że do komisji okręgowej zgłaszali się mieszkańcy szeregu domów ze skargą, że ktoś zerwał kartki, wobec czego nie wiedzą oni, gdzie będą oddawać głosy. Ponowna kontrola kartek przeprowadzona będzie w sobotę.

APEL LEGJONISTÓW DO P. P. S. (CKW.).

W dniu wczorajszym związek legjonistów w Łodzi wydał odezwę, w której zwraca się do okręgowego komitetu robotniczego P. P. S. (C. K. W.). W odezwie tej związek legjonistów nawołuje O. K. R., aby zerwał z „Centrolewem" i wrócił na właściwą drogę, z której niedawno zboczył. Następnie odezwa zwraca się bezpośrednio do prezydenta Ziemięckiego i wiceprezydenta Rapalskiego, nawołując ich, aby utrzymali świetne tradycje socjalizmu polskiego i nie szli na lep obcych agentur i warchołów, którzy godzą w jedność i potęgę państwa polskiego, oraz odwrócili się od współczesnej Targowicy, jaka jest pakt „Centrolewu".

W fotelu i za kulisami.

CASANOVA.

Komedja stylowa w 3 aktach Asertisa. Przekład z włoskiego Czesława Jankowskiego

w Teatrze Miejskim.—Występ Józefa Węgrzyna.

Casanova, awanturnik i uwodziciel, mimowoli przypomina nam Don-Juana. Zdawałoby się napozór, iż są to dwie odmiany tego samego typu. Jednakże pobobieństwo jest tylko pozorne. Don-Juan, jedna z legend ludzkości, jest symbolem absolutnego mężczyzny, wiecznie poszukującego absolutnej kobiety. Ponieważ ideał jest nieziszczalny, więc i Don-Juan nigdy celu swego nie dopnie, t. zn. nie spotka takiej kobiety, któraby była ucieleśnieniem jego marzeń. Każda kobieta jest tylko cząstką kobiecości, do której zdobycia dąży absolut-męskości, czyli trywialnie „stuprocentowy mężczyzna", Don-Juan. I dlatego wciąż szuka, i dlatego wciąż musi zmieniać kochanki, jak rękawiczki.

Co innego Casanova. Jest to dokładnie nam znany dżentelmen, którego specjalnością były „hochstapplerstwa" w wielkim stylu, bo przeważnie na dworach królewskich. Jak wiadomo wszyscy „hochstapplerzy", posiadają t. zw. „korzystne warunki", dzięki którym z łatwością odnoszą sukcesy miłosne.

Istota natury ludzkiej nie zmienia się zupełnie w czasie. Z procesów współczesnych „kanciarzy" i „grandziarzy", wiemy, jak lekkomyślnie piękne panie ulegają rozmaitym „niebieskim ptaszkom" i jak łatwo właśnie dla nich schodzą nietylko z drogi cnoty, ale elementarnej uczciwości. „Hochstapplerstwo" idzie zawsze w parze z awanturą seksualną. Taki już jest świat od wieków i zapewne tak prędko się nie zmieni...

Casanova jest takim drabem, który, gdyby żył w wieku dwudziestym, miałby zapewne własną stajnię wyścigową, dwie maszyny, trzy kochanki i pięć lat kryminału. Ponieważ w wieku osiemnastym aparat wywiadu kryminalno-policyjnego nie funkcjonował tak sprawnie, jak dziś, i ponieważ w owym czasie nie było także i prasy, błyskawicznie informującej o „popisach" panów w stylu Casanovy, więc mogli oni bezkarnie, jak by się ty wyraził reporter brukowego pisma, „uprawiać swój proceder".... I to w glorji sławy, którą dziś nazwaliśmy sprytną reklamą.

Na kanwie przygód Casanowy osnuł nieutalentowany autor włoski Asertis trzy niezręczne akty komedjowe. Casanowa w sztuce Asertisa tym się różni od Don-Juana, do którego jest z powierzchowności i wybuchowego usposobienia bliźniaczo podobny, iż nie szuka swego ideału kobiecości w wielu kobietach, lecz znajduje go odrazu w Henriecie. Henrietta to ekstrakt niewieści, kondensacja wszelkich uroków i czarów płci pięknej w jednem uroczem ciele... Gdy Casanova je posiadł, zdawało mu się, iż zdobył wszystkie kobiety świata. Symboliczny wyraz tego daje nam autor w scenie, gdy po wyjeździe Henrietty, zjawiają się trzy inne kobiety o tem samem imieniu, ale każda jest jeno cząstką tej Henrietty, która jest kobietą — ideałem. Aby podkreślić jeszcze bardziej ten moment, wprowadza autor do trzeciego aktu córkę Henrietty, podobną do matki, jak dwie krople wody. Zgrzybiały Casanova, który w ciągu dwudziestu lat — po przygodzie z Henriettą — posiadł setki kobiet wszelkich ras, narodów, warstw i wyznań — może po raz wtóry skonstatować, na widok młodziutkiej córki swej ex-kochanki, że jednak istotnie tylko ona była tą stuprocentową kobietą, o której marzył przez całe życie. Podkreślamy raz jeszcze, iż Don-Juan takiej kobiety znaleźćby nie mógł, ponieważ ideał jest zawsze nieosiągalny. Ale Don-Juan ma w sobie coś metafizycznego, gdy Casanova jest postacią nawskroś ziemską, realną, dokładnie nam znaną z akt stanu cywilnego.

Powiedzieliśmy już raz, iż p. Asertis jest autorem pozbawionym krzty talentu. Sztukę swą — mimo że eksploatuje temat wdzięczny i niezmiernie łatwy dla teatralnego wyrazu — zmontował w sposób mało interesujący. Rzecz napisana niedawno czyni wrażenie, jakby ją spłodził autor z przed stu laty.

Musimy się jednak z tym pogodzić, iż wielcy aktorzy mają słabość do miernych sztuk, jeśli zawierają one dobre role. A właśnie „Casanova" jest właściwie jedną wielką rolą, która dobremu aktorowi daje świetne pole do popisu. To jest powodem, dla którego znakomity mistrz sceny polskiej **Józef Węgrzyn** pokazał nam się w sztuce bezpłciowego Asertisa.

Casanova w interpretacji Węgrzyna jest istotnie jedną z najkapitalniejszych kreacyj tego wspaniałego aktora. Ileż fantazji, uroku, junakerji i zawadjactwa ma Węgrzyn w aktach pierwszych!.. I jakież potężne wrażenie robi jego gra w akcie trzecim, gdy nagle, ten tryskający życiem młodzieniec o temperamencie eksplodującym w tysiącach fantastycznych awantur i niesamowitych przygód — przemienia się w grzybiałego starca, któremu śmierć — kostucha zagląda prosto w twarz... Jak wprost genjalnie potrafił Węgrzyn oddać ten kontrast życia i śmierci w ramie jednego spektaklu i, jak kapitalnie umiał zasuggerować widownię najpierw radością i uciechą życia, a potem jego marnością i znikomością...

To też nic dziwnego, iż zazwyczaj chłodna premjerowa publiczność przyjmowała wielkiego artystę entuzjastycznie...

Partnerką p. Węgrzyna (Henrietta) była p. **Skrzydłowska.** Rolę swoją wykonała z wdziękiem, urokiem i ujmującą szczerością. Z pozostałych wykonawców godzi się wyróżnić pp. **Mrozińskiego** (Leduc) i **Zonera** (Gospodarz). Trzy wdzięczne zjawiska sceniczne stworzyły panie: **Jakubińska, Tatarkiewicz-Woskowska i Niedziałkowska,** jako trzy Henrietty.

Reżyserja p. **Tatarkiewicza,** jak zwykle, staranna i dbała o najdrobniejsze szczegóły.

W. POLAK

Łódź, 12 listopada 1930

KURJER HANDLOWY

Łódź, 12 listopada 1930

Konieczność rewizji poglądów N.T.A.

(E) W myśl końcowego postanowienia artykułu 5 ustawy o podatku przemysłowym: „wyłącza się z podstaw opodatkowania po należytem udowodnieniu koszty przewozu i ubezpieczenia towarów, wyłożone za nabywcę, zwroty towarów, bonifikacje i skonta".

Na tle tego przepisu jedna ze spółek akcyjnych warszawskich spowodowała orzeczenie Najwyż. Trybunału Administracyjnego o wielkiej doniosłości praktycznej dla przemysłu i handlu.

W danym wypadku chodziło o to, że w wyniku postępowania rekursowego— ministerstwo skarbu nakazało wyłączenie z obrotu podatkowego sum bonifikat, udzielonyc w tym samym roku, w którym nastąpiła tranzakcja sprzedaży, natomiast odmówiła wyłączenia bonifikat z tranzakcji lat ubiegłych.

Najwyższy Trybunał Admin. jeszcze pod rządem poprzedniej ustawy o podatku przemysłowym, która o bonifikatach nie wspominała wogóle, uznał zasadniczo *potrącalność bonifikat, byleby były uskutecznione w tym samym okresie podatkowym, co dotycząca tranzakcja sprzedaży.*

We wspomnianej sprawie spółki akcyjnej, Najwyższy Trybunał Admin. *wypowiedział pogląd, że i obecnie uważa to ograniczenie potrącalności bonifikat za właściwe i dlatego oddalił skargę firmy.*

Wyrok ten nasuwa nam jednak poważne wątpliwości prawne.

Jak z przytoczonego przez nas wyżej tekstu widać — ustawa dopuszcza potrącania bonifikat bez żadnych ograniczeń. Wszystko więc to co jest „bonifikatą" ma się prawo z obrotu ulegającego opodatkowania, wyłączyć. *Ponieważ jednak pojęcie „bonifikaty" nie jest w ustawie wprost określone—należy się w tym względzie posiłkować powszechnie przyjętemi w obrocie kupieckim pojęciami.*

Otóż *jest niezaprzeczalne, że—zwłaszcza przy dłużej trwającym stosunku handlowym — ostateczna bonifikata następuje niekiedy po kilkuletnim obrachunku.* Sprzedawca obciąża rachunek nabywcy towaru przez szereg lat; nabywca uskutecznia wpłaty zaliczkowe, a dopiero przy ostatecznym obrachunku wysokość bonifikaty zostaje ustalona. *Zwłaszcza częste jest to w obecnej dobie kryzysu,* kiedy likwidując, bądź porządkując wieloletnie stosunki strony w tej formie, dobrowolnie dokonują niejako podziału strat na kryzysie.

Skoro więc według pojęcia obrotu kupieckiego — bonifikata niekoniecznie musi być uskutecznioną w tym samym okresie, w którym nastąpiła sprzedaż, ustawa zaś również żadnego w tej mierze ograniczenia nie wprowadza — należałoby stać na stanowisku dopuszczalności potrąceń bonifikat za tranzakcje lat ubiegłych.

Pożądanem jest, aby wypowiedziana przez Najwyższy Trybunał Administracyjny zasada została raz jeszcze rozważona przy pierwszej nadarzającej się w sprawie przez skład zwiększony Trybunału.

Dr. A. Z.

NOWELIZACJA USTAWY O SPÓŁKACH AKCYJNYCH winna — zdaniem kół gospodarczych — uwzględnić przedewszystkiem: przedłużenie terminów do zwoływania zwyczajnych walnych zgromadzeń, sporządzania bilansów; możliwość ujawnienia zmniejszenia wartości majątku; sprawę określania ceny emisyjnej przy nowych emisjach akcyj; uchylenia obowiązku zachowania przepisów o minimalnym kapitale w wypadku obniżenia kapitału akcyjnego itp.

PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA, wypowiada się za komercjalizacją P. K. P. na następujących zasadach: 1) utworzenie samoistnego przedsiębiorstwa P. K. P. z generalną dyrekcją na czele; 2) utworzenie Rady P. K. P.; 3) odrębność budżetowa i finansowa P. K. P.

Upadłości i nadzory.

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY"
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.
CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczańska 17.

W końcu grudnia r. ub. ogłoszono upadłość **Samuelowi Lassmanowi,** właścicielowi fabryki przetworów chemicznych przy ul. Południowej nr. 80 na żądanie dwuch wierzycieli, przyczem wobec stwierdzenia cech złośliwości zastosowano względem Lassmana przymus osobisty. Upadły Lassman osadzony został w więzieniu przy ul. Kopernika, gdzie przebywał do 14 stycznia rb. w którym to dniu uzyskał list glejtowy i został zwolniony z aresztu na skutek swojej prośby i zgody wierzycieli. Ponieważ list glejtowy otrzymał tylko na jeden miesiąc, przeto przed upływem tego terminu zwrócił się do sądu przez swego pełnomocnika adwokata Glattera o przedłużenie glejtu na trzy miesiące. Glejt jednak nie został mu przedłużony, ponieważ wierzyciele sprzeciwili się temu, nadmieniając, że w upadłości tej są cechy przestępnego bankructwa, gdyż Lassman ukrył cały swój majątek przed wierzycielami, a mianowicie swoją fabrykę chemikalji przeniósł w czerwcu 1929 r. do wsi Antoniew-Sikawa, gdzie prowadzi ją pod firmą swego szwagra. Odmowną decyzję co do wydania glejtu pełnomocnik upadłego zaskarżył do Sądu Apelacyjnego, jednak Sąd Apelacyjny, uważając, iż wobec zgłoszonych zarzutów przez wierzycieli glejt nie może być wydany, upadłemu, albowiem pozostawanie jego na swobodzie, mogłoby stanowić przeszkodę dla syndyka w odszukaniu jego całego majątku skargę incydentalną upadłego oddalił.

***

W sprawie upadłości **Icka Uszera Szymkiewicza,** właściciela składu jedwabiu przy ul. Piotrkowskiej nr. 35 w Łodzi, Sąd Apelacyjny na skutek złożonej przez upadłego skargi apelacyjnej co do ogłoszenia upadłości, upadłość utrzymał w mocy i wyrok sądu okręgowego zatwierdził. Jak wiadomo w powyższej sprawie sąd okręgowy na skutek wniosku sędziego komisarza, s. h. Roszaka, ogłosił dodatkowo upadłość oj cu upadłego — Jakóbowi Szymkiewiczowi, zamieszkałemu przy ulicy Piramowicza nr. 7, ponieważ stwierdzono, iż ten ostatni prowadził wspólnie z synem swoim przedsiębiorstwo, zaciągając zobowiązania (był cichym wspólnikiem). Na skutek złożonej skargi apelacyjnej pełnomocnika upadłego Uszera Icka Szymkiewicza, domagającej się uchylenia upadłości, wobec nie stwierdzenia faktu prowadzenia przez obudwu upadłych jednego przedsiębiorstwa Sąd Apelacyjny podzielił całkowicie zdanie sądu okręgowego, że obydwaj Lassmanowie prowadzili wspólnie jedno i to samo przedsiębiorstwo i wobec tego zupełnie słusznie ogłoszono im upadłość.

***

Również zatwierdził Sąd Apelacyjny i utrzymał w mocy upadłość firmy „Lusternik i Żółtkowski", stojąc na stanowisku, iż jak wynika z wyjaśnień syndyka niewypłacalność upadłej firmy w dacie ogłoszenia upadłości jest zupełnie ustalona.

***

W końcu listopada 1929 r. na żądanie wierzycieli ogłoszono upadłość firmy **„Szmul Zalcberg"** i firmie **„Majer Cynamon",** z których pierwszy — Zalcberg, przy ul. Nowomiejskiej nr. 17 prowadził przedsiębiorstwo faktyczne wyrobów dzianych, które następnie zlikwidował, wszystkie zaś maszyny tego przedsiębiorstwa przeniósł do nowego lokalu przy ul. Narutowicza nr. 22, gdzie otworzył przedsiębiorstwo to pod firmą „Majer Cynamon", który jest krewnym żony Zalcberga. Ponieważ jednak już na początku trwania upadłości przekonano się, że Majer Cynamon nie ma nic wspólnego z przedsiębiorstwem upadłego Zalcberga, co potwierdzili zbadani przez sąd świadkowie, sąd na skutek złożonej opozycji Cynamona upadłość co do jego osoby podniósł. Niezadowoleni z powyższego wierzyciele złożyli na wyrok ten skargę apelacyjną, domagając się rozciągnięcia upadłości również na Majera Cynamona, ponieważ podani przez nich świadkowie już przy ogłoszeniu upadłości stwierdzili przeciwnie, iż Cynamon i Zalcberg prowadzili wspólnie przedsiębiorstwo. Sąd Apelacyjny zatwierdził — wyrok sądu okręgowego co do podniesienia upadłości Cynamona uważając, iż przedstawiony wyciąg z rejestru handlowego firmy „Majer Cynamon" i Chil Birenbaum nie ustala, aby powyższa firma była formalnie identyczną z firmą „Szmul Zalcberg" i że wierzyciele nie przedstawili dostatecznych dowodów o tem, że mają pretensje pieniężne do firmy „Cynamon" i takowa zawiesić miała wypłaty.

***

Również Sąd Apelacyjny pozostawił bez uwzględnienia skargę apelacyjną upadłego Dawida Fajfmana i utrzymał w mocy upadłość jego i Mendla Pelcowicza.

Zapasy przędzy bawełnianej.

Ostatnie zestawienie zrzeszenia przędzalników wykazuje, iż zapasy przędzy bawełnianej wynoszą 938.114 klg., t. j. o 6503 klg. mniej, aniżeli w okresie poprzednim. Jest to pierwszy wypadek zmniejszenia składów od czasu załamania się konjunktury na rynku przędzy. Następne zestawienie najprawdopodobniej wykaże dalsze zmniejszenie się zapasów, na skutek ograniczenia produkcji.

Z początkiem bieżącego tygodnia praca w przędzalniach została zredukowana do 46 godzin tygodniowo. Tendencja na rynku przędzy jest w dalszym ciągu niepomyślna. Ceny systematycznie ulegają wahaniom zniżkowym. W tym tygodniu uległy one ponownej zniżce o 1 procent na kilogramie.

Poprawy nie należy się spodziewać przed nowym rokiem, gdyż listopad i grudzień są zazwyczaj miesiącami zastoju.

Ceny lepszych gatunków przędzy kształtują się następująco:

20/I — 59 centów za klg.
24/I — 61 „ „ „
20/II — 68 „ „ „
24/II — 70 „ „ „
32/II — 81 „ „ „

Protesty w branży czesankowej.

Kupcy branży przędzy czesankowej, otrzymują dużo protestów. Ceny przędzy czesankowej utrzymują się na poziomie zeszłotygodniowym (uchwała „Biustaru").

Wiadomości gospodarcze

DRZEWO SOWIECKIE.

W Kłajpedzie zorganizowano tow. dla zbytu drzewa sowieckiego p. n. „Memeler Holzsyndykat Akt. Ges.". W spółce tej partycypują poważniejsze firmy branży drzewnej w Kłajpedzie. F-a obejmuje transporty sowieckiego drzewa na własny rachunek i rozdziela je pomiędzy zrzeszone tartaki. Obróbka sowieckiego drzewa rozpocznie się w styczniu 1931 roku.

OBRADY ZWIĄZKU PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W BERLINIE.

W dn. 28 b. m. odbędzie się w Berlinie zjazd członków niem. związku gospod. przemysłu drzewnego. Zapowiedziano następujące referaty: „Położenie polityczno - gospodarcze", „Kłopoty i nadzieje przemysłu obróbki drzewa" oraz „Zagadnienia badań nad drzewem".

DYWIDENDA PHILIPPSA.

Międzynarodowy koncern fabryk żarówek „Philippsa" w Holandji przewiduje na rok bieżący dywidendę w wysok. 15 proc. O ile wiadomo, w roku ubiegłym wypłaciła 21 proc. tytułem dywidendy.

NOWY RODZAJ UBEZPIECZENIA.

Znane ogółowi ze swej pracy społecznej Towarzystwo „Ostatnia Posługa" (Chesed-Szel Emes), spotyka się często z faktami, że przemysłowiec, kupiec, urzędnik, pozostawia swoją rodzinę w niedoli. Te bolesne doświadczenia, stwierdzają, że nieboszczyk, pomimo, iż był w dobrych stosunkach materjalnych mało myślał o swojej rodzinie. Te smutne fakty, skłoniły T-wo, które ma na celu: opiekę nad wdowami i sierotami do stworzenia Funduszu Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci. Wobec czego apeluje do swych członków i obywateli naszego miasta, w imieniu moralnego obowiązku wobec ich rodzin, i jednocześnie dobroczynności dla współobywateli, których śmierć wyrywa codziennie z naszego grona, ażeby wzajemnie zabezpieczali swoje rodziny, na minimalną sumę, zł. 10,000.— a to na bardzo dogodnych warunkach przez wpłacenie przez wszystkich uczestników Funduszu w równej mierze zł. 5.— (pięć), w każdym poszczególnym wypadku śmierci uczestnika Funduszu.

Mamy nadzieję, iż każdy obywatel przeczytawszy niniejszą odezwę, odejdzie na chwilę myślą od codziennego kieratu i perspektywy, spojrzy na siebie, rodzinę i na najbliższych, zapisze się na członka powyższego Funduszu.

Dźwiękowe
GRAND KINO
Ostatnie 2 dni!
Pocz. seansów o godz. 4-ej popoł. ost. o g. 10.15. wiecz. W sob., niedz. i święta pocz. o g. 12 w poł. ost. o 10.15
Ceny miejsc ormalne, na porankach zniżone.
Fascynująca GRETA GARBO w najnowszej swej kreacji pod tyt.
Pocałunek
Wielki dramat zmysłów.
Dzieje mężatki nie kochającej swego męża
W roli głównej
GRETA GARBO
i Conrad Nagel

CYRK STANIEWSKICH
KUPON ULGOWY
Okaziciel niniejszego kuponu w kasie Cyrku Staniewskich uzyskuje **50 %** zniżki na wszystkie miejsca.
Dyrekcja.
Kupon ważny jest dla jednej osoby, dziś w środę 12 listopada o 8.30 w.

SPORT

Niezadowolenie z działalności

Zarządu Polsk Zw. Lekkoatletycznego.

W związku z uchwalonym terminem zawodów P.Z.L.A. na rok 1931, w którym całkowicie pominięty został Lwów w urządzaniu zawodów mistrzowskich i międzypaństwowych, postanowił Zarząd Lwowskiego Okreg. Związku Lekkoatletycznego założyć jaknajenergiczniejszy protest przeciwko polityce, uprawianej przez P.Z.L.A. i w tym celu zostało zwołane nadzwyczajne walne zebranie lwowsk Okr. Zw. Lekkoatletycznego, na którem powzieta zostanie odpowiednia uchwała piętnująca politykę Zarządu Ł.O.Z.L.A.

Najbliższe spotkania

o mistrzostwo Polski.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo Polski w piłkę koszykowa między A.Z.S-em poznańskim a Polonią stołeczną, zaś w koszykówce kobiecej odbędzie się ostatni mecz między AZS-em warszawskim a Cracovia. Dotychczasowe rozgrywki przyniosły jedynie rozstrzygnięcie w koszykówce kobiecej.

Mistrzostwo w tej konkurencji zdobył Ł.K.S. W hazenie rozegrany zostanie decydujący mecz miedzy AZS-em a Ł.K.S-em, zaś w szczypiorniaku również decydujące spotkanie między Pogonią (Katowice) i Cracovią.

Łodzianin w Zarządzie

Polskiego Zw. Bokserskiego.

Oprócz Zarządu ścisłego wybrani zostali do Polskiego Związku Bokserskiego delegaci z poszczególnych okręgów.

Z okręgu łódzkiego wszedł p. Landeck, zasłużony działacz sportowy. Pozatem wybrani zostali następujący delegaci: Cendrowski (Warszawa), Dolata (Poznań), Koprowski (Pomorze), Ross (Lwów).

Narciarze już rozpoczęli treningi.

Ponieważ przed kilku dniami spadł w Tatrach śnieg, stwarzając niezłe warunki do treningu, przeto już ubiegłej niedzieli narciarze polscy skorzystali z okazji i wyruszyli na trening na Halę Gąsienicowa, która pokryta jest dość grubą warstwą śniegu

Stan rozgrywek

o wejście do Ligi

Po wyniku remisowym Legji z A.K.S-em 2:2 i wysokocyfrowem zwycięstwie Lechji lwowskiej nad 82 p. p. 9:0, tabela rozgrywek międzygrupowych o wejście do Ligi przedstawia się następująco: *1) Legja (Poznań), 2 gry, 3 pkt. st. br. 4:3, 2) Lechia (Lwów) 2 gry 2 pkt., st. br. 10:2, 3) Amatorski K. S. (Król. Huta) 1 gra, 1 pkt. st. br. 2:2, 4) 82 p. p. (Brześć) 1 gra 0 pkt., st. br. 0:9.*

W nadchodzącą niedzielę gra A.KS. z Legją w Król. Hucie i Lechja z 82 p. p. we Lwowie.

Capitol.

Lokomotywa Nr. 2329.

Wspaniały dramat potężnych uczuć i miłości ojcowskiej. Koncert gry mistrza maski, niezapomnianego aktora Lon Chaney'a, który w roli maszynisty kolejowego przeszedł sam siebie. Lon Chaney cieszy się specjalnymi względami publiczności. Sławę zdobył takimi filmami, jak „Dzwonnik z Notre Dame", „Upiór w operze", „Ten, którego biją po twarzy", „Jej ojciec", „Bicz Boży", filmami, o ktorych mówi się długo i jak najpochlebniej.

W „Lokomotywie" Chaney dał nam nową, pełną wyrazu kreację, która zadowolił swych licznych wielbicieli. Doskonała reżyserja, koncertowa gra artystów z Chaney'em i bohaterką filmu „Chicago" Phyllips Haver, na czele dopełniają całości. Synchronizacja — wspaniała. Godzi się jeszcze wspomnieć o nadprogramie, dźwiękowej komedji p. t. „Rozkosze wolności" z doskonałymi komikami Laury i Hardy.

Czytajcie
„EXPRESS WIECZORNY"

Wiadomości z prowincji.

Telefonem od własnych korespondentów „Republiki"

Pabianice.

WIECE.

W ubiegłą niedzielę na terenie powiatu łaskiego zorganizowano przeszło 60 wieców, w tem Bezpartyjny Blok 25 wieców. W Pabjanicach odbył się wiec wyborców niemieckich, zorganizowany przez Bezpartyjny Blok. Uchwalono głosować na listę nr. 1. Wiec kobiet, zorganizowany przez B. B. W. R. zgromadził przeszło 200 kobiet. Uchwalono wysłać do Marszałka Piłsudskiego depeszę hołdowniczą, zapewniającą, że kobiety pabjanickie głosować będą na listę nr. 1. Na wszystkich wiecach wiejskich postanowiono również głosować na listę nr. 1.

Jutro, w czwartek, dn. 13 listopada odbędzie się w Pabjanicach olbrzymi wiec w największej sali pabjanickiej Tow. Gimnastycznego przy ul. Kościuszki, gdzie przemawiać będzie pan Jan Piłsudski, Junosza Szaniawski, b. burmistrz Zduńskiej Woli i dr. Kazimierz Lubecki, szambelan rzeczywisty Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI.

LOSOWANIE PREMIJ.

W niedzielę odbyło się w Domu Ludowym losowanie premij pieniężnych, po między dzieci szkolne, które składają swe oszczędności w Banku Ludowym. Wygrały wszystkie wkłady oszczędnościowe. Premje wynosiły od 2 do 50 zł.

Losowanie premij okazało się skutecznym środkiem propagującym oszczędności, gdyż w związku z tą impreza liczba oszczędzających podwoiła się.

JUBILEUSZ.

Niedzielne uroczystości, związane z obchodem 35-lecia pracy prof. Miłka na polu kultury myzycznej, wypadły b. okazale. Na koncercie jubileuszowym w imieniu społeczeństwa przemawiał prof. K. Staszewski, poczem Jubilatowi wręczono szereg adresów, kwiatów i upominków.

Sala kina Miejskiego była przepełniona.

Tomaszów-Mazowiecki.

TRAGICZNA ŚMIERĆ WOŹNICY.

Szosa, prowadząca z Rawy do Tomaszowa była terenem tragicznego wypadku. Późną nocą wracał furmanką z Rawy do domu szosą tą 17-letni Stanisław Frankiewicz, wioząc 3 wieprze oraz większą ilość płyt betonowych. Gdy znalazł się kilka kilometrów pod Tomaszowem, wskutek ślizgawicy ciężko naładowany wóz wpadł do rowu, przygniatając woźnicę, który poniósł śmierć na miejscu.

Przejeżdżający tamtędy, w godzinę po wypadku wieśniacy, wydobyli z pod wozu stygnące zwłoki nieszczęśliwego chłopca.

CIEKAWY PROCES.

Interesująca sprawa lekarza dentysty p. Owsieja Rotenberga przeciwko byłemu jego asystentowi p. Gustawowi Drobnerowi, w której ten ostatni oskarżony jest z artykułu 574 kodeksu karnego, znajdzie się na wokandzie tutejszego sądu powiatowego w nadchodzącą sobotę.

ZWOLNIENIE URZĘDNIKÓW ZE STANOWISK.

Jak się dowiadujemy, kierowniczka bibljoteki miejskiej p. Dzięciołowska i kierownik wydziału technicznego magistratu p. Szczytowski zarządzeniem urzędu wojewódzkiego zwolnieni zostali z zajmowanych przez nich stanowisk z powodu braku kwalifikacji.

NOWE WŁADZE OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO.

Na ostatniem zebraniu członków Ogniska Nauczycielskiego dokonano wyboru władz Ogniska.

W skład Zarządu weszli: pp. Józef Szpigel — przewodniczący, Sala Wajntraubówna — sekretarka i Bernard Szwajcer — skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Samuela Głogowskiego i Esterę Talmanównę.

Utworzony również został sąd koleżeński do załatwienia zatargów między zarządami szkół prywatnych a nauczycielstwem tychże szkół. W skład tegoż sądu weszli pp. Józef Szpigel, Samuel Głogowski i mgr. A. Michlewicz.

WŁAMANIE.

Niewykryci dotychczas sprawcy dokonali nocy wczorajszej włamania do sklepu Kazimierza Bednarskiego przy ulicy Rolanda 35, skąd skradli różnego rodzaju towary wartości 1.100 zł. oraz 395 zł. gotówką.

Zawiadomiona o powyższem policja, wszczęła dochodzenie, które zostało narazie bez rezultatu.

Z TEATRU.

Dziś, w środę, dn. 12 listopada r. b. w sali kina „Odeon" odbędzie się gościnny występ sławnego artysty Jonasa Turkowa w głośnej sztuce „Powstanie".

W. I. Z. O. ul. Sienkiewicza Nr. 26

Dziś w środę o godz. 9 wiecz. wygłosi

Dr. Natan Eck

ODCZYT n. t.

Położenie ekonomiczne Żydów w dzisiejszej Rosji

Dla członkiń i wprowadzonych gości wejście bezpłatne.

Śmierć p'uskwom i podobnym pasorzytom!

PRZEPROWADZAMY

dezynsekcje i dezynfekcje mieszkań

najskuteczniejszym preparatem **„Fumigatore - Cimex"** pod gwarancją

Zakłady Chemiczne „SALVATOR"

Zastępstwo: Inż. Juljusz Hamer i S-ka

Łódź, 6-go Sierpnia 1, Tel. 188-58.

ZABAWKI

i nowości dla jarmarków.

Cennik bezpłatnie.

Wyrób: **MILNER**

Warszawa, Mławska 5.

MEBLE LAKIEROWANE

nowoczesne

Pokój sypialny . . . 650 zł.

„ panieński . . . 340 zł.

Wielki wybór urządzeń kuchennych

Wytwórnia B-CI KOERPEL,

Piotrkowska 114, w podwórzu

Osłabienie bledniçę leczy Hemogen oryginalny tylko z firmą Klawe

Poważna instytucja poszukuje korespondenta

władającego językami francuskim i angielskim.

Oferty z podaniem referencji do administracji sub. „Lineowska" 12

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

„REPUBLIKA" RADJOWA.

Wskazówki dla radjoamatorów.

—o—

Detektor.

Detektor składa się z oprawki i kryształka oraz z ramienia kończącego się igiełką srebrną. Oprawka powinna dobrze i pewnie obejmować kryształek, nóżki, przeznaczone do włożenia w odpowiednie gniazdka odbiornika, winny mieć z temi gniazdkami dobry i pewny kontakt, ramię powinno dawać się wyginać w najbardziej rozmaity sposób, aby igła srebrna mogła sięgnąć każdego punktu na kryształku. Igła powinna dla sprężystości, być wygiętą w małą spiralkę. Igły nie należy dotykać rękami. Pozatem detektor powinien posiadać nakrywkę chroniącą od kurzu. Nakrywki takie, zrobione z przezroczystego celuloidu znajdują się w handlu. Istnieją w sprzedaży detektory t. zw. dwukryształkowe oraz stałe, raz na zawsze zamknięte lub zatopione w bańce szklanej przypominającej kształtem lampę katodową, najpraktyczniejsze są jednak te detektory, które dają się regulować i naprawiać, oraz pozwalają na wymianę kryształka.

Działanie detektora stykowego polega na tem, że opór, jaki detektor stawia płynącym przezeń prądom, nie jest jednakowy i jest zależny od kierunku, w którym prąd przepływa, przyczem w jednym z tych kierunków opór jest tak duży, że prąd wcale prawie nie płynie. W ten sposób jeżeli przez detektor przepuścimy prąd szybkozmienny, to płynąc tylko w jednym kierunku, przekształci się na prąd jednokierunkowy przerywany. Na impulsy tego prądu będzie już reagować membrana słuchawki, w której powstaną drgania o częstotliwości słyszalnej. Jako detektor używany jest najczęściej siarczek ołowiu, do którego dotyka koniec igiełki srebrnej. Kryształ, czyli siarczek ołowiu, albo błyszczek ołowiu, jest to minerał budowy krystalicznej barwy szarej, o przełomie metalicznym. Własność jego polegająca na opisanym wyżej prostowaniu prądu zmiennego nie jest jeszcze dokładnie naukowo wyjaśniona.

W handlu znajduje się bardzo wiele rodzajów kryształów, nieraz bardzo szumnie nazywanych, ale prawie wszystkie one posiadała jednakowe zdolności. Tu wybór można oprzeć jedynie na doświadczeniu.

Słuchawki.

Słuchawka składa się z magnesu, na który została nawinięta cewka z cienkiego drucíku t. zw. elektromagnes i blaszki żelaznej, zwanej membraną. Działanie słuchawki polega na tem, że prąd zmienny przypływający przez elektromagnes, powoduje zjawisko silniejszego, względnie słabszego przyciągania blaszki, czyli membrany, która drga w takt zmian prądu, wytwarzając fale głosowe, dochodzące do ucha. Dwie słuchawki, połączone kabłąkiem tworzą kask telefoniczny, który nazywamy zwykle „parą słuchawek".

Solidne słuchawki powinny posiadać dobre magnesy i mebranę, umieszczoną w odpowiedniej odległości od magnesów tak, aby drgała za najmniejszą zmianą ich pola magnetycznego. Odległość ta zwykle wynosi 0,4 milimetra. Aby się przekonać czy słuchawka jest dobra, bierzemy pomiędzy wskazujący i wielki palec lewej ręki (lekko zwilżone) jedną z końcówek sznura łączącego słuchawki z odbiornikiem; pomiędzy serdeczny i mały palec tejże ręki lewej wkładamy jakikolwiek przedmiot metalowy (pierścionek) tak, by nie łączył się bezpośrednio z końcówką słuchawki. Następnie prawą ręką ujmujemy drugą, wolną końcówkę sznura słuchawki, tak jednak by nie dotykać ręką do metalowego zakończenia, a trzymać tylko za izolacje i pocieramy lekko metalem końcówki trzymanej w prawej ręce, ów przedmiot metalowy, trzymany między serdecznym i małym palcem lewej ręki. Przy pocieraniu powinniśmy usłyszeć dość głośny szmer. Jeśli tego szmeru nie usłyszymy lub jeśli [illegible] bardzo słabo, to [illegible] nie są dość czułe. Nie należy używać słuchawek zbyt lekkiech, oszczędność na wadze osiągana jest zwykle bowiem dzięki zmniejszeniu do minimum magnesów, co stanowi, że słuchawki szybko tracą czułość w miarę osłabiania się małego magnesu. Granica lekkości pary słuchawek powinna być mniej więcej waga 150 gramów. Słuchawki lżejsze są dobre [illegible], jeżeli pudełeczka, w [illegible] magnesy i mem[illegible] z blachy mo[illegible] lub z bakelitu czy [illegible]

W. F.

Jak słuchać audycyj, aby były ciekawe?

Pogląd robotnicy łódzkiej powinien stać się wzorem dla radjosłuchaczy.

Orjentowanie się w programie audycyj radjowych i odpowiedni ich wybór, to sprawa nader ważna, w której rzadko orjentują się radjosłuchacze. Dzisiaj, kiedy rozwój radjofonji zaszedł tak daleko, iż stacje nadają audycje niejednokrotnie w ciągu kilkunastu godzin dziennie, odpowiednia selekcja i dobór audycyj, jest zagadnieniem, z którem powinni się zapoznać wszyscy radjosłuchacze.

Słuchanie audycyj radjowych w ciągu kilku godzin, z czem często można się spotkać, zwłaszcza wśród radjosłuchaczów prowincjonalnych, jest rzeczą, śmiało to można stwierdzić, wprost niedopuszczalną. Zresztą nawyk wykorzystywania głośnika radjowego, czy odbiornika detektorowego w sposób nadmierny, t. j. wysłuchiwanie audycyj radjowych od początku do końca staje się przyczyną wielu nieporozumień nawet i wśród wiejskich abonentów radjowych.

W początkach rozwoju radjofonji polskiej podnosiły się głosy protestu po większych miastach *przeciwko nadawaniu kilkugodzinnych audycyj, przeznaczonych specjalnie dla wsi.* Radjosłuchacz miejski, którego sprawy rolnicze nie obchodzą zupełnie, względnie b. mało, zarzucał kierownictwu stacji stołecznej *nadmierne forytowanie wsi.* Wieś tymczasem czerpiąc z radja nieocenione rady i wskazówki domagała się tych audycyj jak najwięcej. Źródło nieporozumienia, które zresztą dzisiaj zostało już zlikwidowane w przeważnej mierze, tkwi właśnie *w nieumiejętności słuchania audycyj radjowych.* Czyż może być coś łatwiejszego dla radjosłuchacza — mieszkańca wielkiego miasta, jak *wyłączenie głośnika, czy też odłożenie słuchawek podczas audycyj nadawanych dla wsi?* Wykreślenie nawet dwuch godzin przeznaczonych na audycje rolnicze i odpowiednia selekcja programów polegająca na słuchaniu rzeczy interesujących danego radjosłuchacza, powinna być zasadą, którą kierować się należy przy słuchaniu audycyj radjowych.

W ciągu kilkunastogodzinnej pracy stacji nadawczej każdy radjosłuchacz może wybierać audycje z tak różnorodnego pod względem formy, tematu i wykonania programu, że *zawsze znajdzie kilka audycyj, które go specjalnie zainteresują.* Radjo służy wszystkim, a więc musi podążać za życiem, poruszać wszystkie jego dziedziny, aby przyciągać jak największą ilość zwolenników i służyć ogólnemu dobru. Dlatego też nigdy ze względów egoistycznych nie można potępiać może czasem zbyt specjalnych audycyj, na które jednak czekają tysiące radjosłuchaczów.

Sztuka dobierania sobie odpowiednich audycyj radjowych znajduje coraz większe zrozumienie nietylko w sferach radjosłuchaczów, stojących na wyższym stopniu kulturalnym i społecznym. Przykładem tego *list, który otrzymała skrzynka pocztowa stacji łódzkiej od jednej z robotnic fabrycznych.* Robotnica ta, zapalona zwolenniczka radja, pisząc o swoich upodobaniach, stwierdza, iż bodajże najmniej podobają się jej audycje operowe, których nie może zrozumieć. Uważa jednak, że i te audycje są konieczne, gdyż wielu ludziom sprawiają one dużą przyjemność. W końcu listu stwierdza korespondentka, iż polskie stacje nadawcze obdarzają radjosłuchaczów tak różnorodnym i ciekawym programem, iż poza audycjami operowemi znajduje ona w radju bardzo dużo przyjemnych i pożytecznych audycyj.

Pogląd robotnicy łódzkiej na kwestję właściwego sposobu słuchania audycyj radjowych, powinien się stać wzorem dla, coprawda coraz to mniej licznych malkontentów, którzyby program radjowy pragnęli widzieć zawsze w świetle swoich osobistych upodobań, usuwając w cień interes i pożytek szerokich mas, którym radjo powinno służyć przedewszystkiem, jako najbardziej demokratyczny i dostępny środek oddziaływania kulturalnego i wychowawczego.

Tydzień odczytów i feljetonów

Nadawać będą stacje: lwowska, katowicka i krakowska.

Następny tydzień (od 16 do 22 b. m.) programów radjowych przynosi nam cały szereg interesujących i pięknych odczytów i feljetonów, które wygłoszą znani i popularni prelegenci.

Dnia 16 listopada o godzinie 16.40 nadany zostanie na wszystkie rozgłośnie polskie **pierwszy odczyt ze Lwowa. — Przed mikrofonem lwowskiej radjostacji** stanie wybitny znawca dziejów kulturalnych Polski, prof. uniwersytetu im. Jana Kazimierza **dr. Stanisław Łempicki**, aby w odczycie p. t. „Rola ziemi Czerwieńskiej w Polskim Dorobku Kulturalnym" podnieść znaczenie Małopolski Wschodniej w historji naszej kultury. O godzinie 19.25 popularna autorka Maria Szpyrkówna w interesującym feljetonie opowie nam o kulcie zła na tle dziejowem. Tegoż dnia o godz. 22.00 znakomity pisarz i krytyk polski prof. Cezary Jellenta w feljetonie p. t. „Spotkanie myśli głębokich" opowie o obradach ostatniego Kongresu Intelektualistów w Krakowie.

17 listopada o godz. 17.15 jeden z najwybitniejszych znawców kultury świata starożytnego, prof. Gustaw Przychocki wygłosi odczyt p. t. **„Polemiki i kłótnie rzymskich literatów".**

18 listopada wszystkie rozgłośnie polskie transmitują o godz. 17.15 z Krakowa interesujący odczyt p. dr. Heleny Willman - Grabowskiej **o zapomnianym azjatyckim narodzie hotytów**, który tworzył 4,000 lat temu prastarą kulture Azji Mniejszej.

19 listopada o godz. 15.50 nada Lwów ciekawy odczyt naczelnego redaktora „Wiadomości lekarskich" d-ra Henryka Mierzeckiego, który mówić bedzie **„O celach i zadaniach medycyny popularnej".** Tegoż dnia o godz. 17.15 nadadza Katowice piękny odczyt kustosza Muzeum Śląskiego, p. Jerzego Langmana p. t. **„Płomienny bohater Śląska".**

Dnia 22 listopada o godz. 17.15 usłyszymy odczyt jednego z najwybitniejszych muzykologów polskich profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego d-ra Jachimeckiego p. t. „Z zagadnień o istocie twórczości muzycznej". Tegoż dnia o godzinie 20.00 popularny prelegent radjowy red. Stanisław Dzikowski poruszy niezwykle aktualny temat w feljetonie p. t. **„Moralność w polityce".**

Dnia 22 listopada w przededniu zgonu wielkiego poety, malarza, dramaturga i Wielkiego Polaka, **Stanisława Wyspiańskiego** nada o godz. 17.15 Kraków piękny odczyt prof. Bolesława Pochmarskiego p. t. **„Wyspiański Budowniczy Polski żywej".** Tegoż dnia o god. 20.00 red Janusz Stępowski wygłosi felieton p. tyt. **„W mateczniku".** O godz. 20.00 znany podróżnik polski B. M. Lopocki opowie o swych interesujących wrażeniach podróżniczych w feljetonie p. t. „Życie i troski dżungli Brazylijskiej". Wreszcie o godzinie 22.00 znakomita artystka dramatyczna i recytatorka p. Helena Buczyńska wygłosi feljeton p. t. **„Kłamcy".**

Radjo dla młodych i najmłodszych.

Referat dziecięcy Polskiego Radja przygotował szereg interesujących programów.

Coraz piękniej rozwijający sie referat dziecięcy „Polskiego Radja" przygotował na tydzień bieżący szereg interesujących programów, które bez wątpienia mile będą przyjęte przez młodych radjosłuchaczy i najmłodsze radjosłuchaczątka.

Dnia 16 listopada o godz. 15.40 nada Kraków „List ptaszków do dzieci" dowcipnie przez mądrego kosa napisany. W drugiej części usłyszą dzieci ciekawe słuchowisko p. tyt. „Do czego moja myśl podobna", które zapozna je z nowa grą towarzyską.

W programie dla starszych dzieci, który nada Wilno dn. 17 listopada o godzinie 16.15 usłyszymy interesującą pogadankę p. Ireny Łubiakowskiej p. t. „Mój ogródek". Pogadanka ta nauczy nasze dzieci, jak w sposób łatwy i tani moga założyć i pielegnować zimowy ogródek pokojowy. Program zakończą piękne „Legendy żmudzkie", nadane i wykonane przez p. Hohendlingerówne.

Dnia 19 listopada o godzinie 16.15 w „Warszawskim kwadransie dla najmłodszych" czeka nasze radjosłuchaczątka przedziwna bajka „O atramentowym Duszku" pióra p. Rostafińskiej - Chojnowskiej. Słuchowisko to, w którym wystąpi zgrany zespół warszawski w rolach brzydkich i ładnych literatek uzupełnią urozmaicone i zawsze mile przez dzieci witane „Zagadki i szarady" popularnego w sferach najmłodszych radjosłuchaczów p. Henryka Ładosza.

Dnia 22 listopada o godzinie 17.45 nada Warszawa na wszystkie rozgłośnie polskie pięknie pomyślane i napisane słuchowisko dla dzieci starszych pióra znanej autorki p. Ewy Zarembiny. W słuchowisku tem p. t. „Cały świat Petronelce pomaga" występuje mała i troche leliwa dziewczynka, która niechetnie zabiera się do przyrządzenia obiadu. Dopiero kiedy Duch Wody pokazał jej, jak cały świat pracuje, aby jej ułatwić robotę, odzyskuje dziewczątko dobry humor i z zapałem zabiera się do swego zadania.

Spiesz się po fortunę do kolektury loterji Państwowej

STANISŁAWA

BIRNBAUMA

Narutowicza № 14

(Czytelnia Nowość)

Co drugi los wygrywa!

Główna wygrana

1.000.000 zł.

Cena ćwierć losu zł. 10

Cena pół losu zł. 20

Cena całego losu zł. 40

PALACE
108 PIOTRKOWSKA 108

Dziś szampańska premjera !!

Arcydzieła najnowszej produkcji Europejskiej 1930 roku pod tyt. **„STRAJK ŻON"!** Arcypikantna komedja w 10-ciu aktach

Tysiące komicznych sytuacji! Setki pikantnych kawałów! "Coś dla dorosłych"

W roli głównej ulubienica Łodzi! **Marja Paudler, George Aleksander, Livie Pavanelli**

Muz M Lidauera — Pocz seansów codz. o 4 pp, w sob i święta o 12 w poł. Na I-e seanse ceny miejsc najniższe

UWAGA!
Całą Europę otrzymasz na naszym aparacie 5-lampowym

Bez żadnej anteny

zewnętrznej i ramowej. Wystarczy tylko przyłączyć aparat do baterji.

POLSKIE RADJO
Krzyżanowski, Andrzeja 4.

TEATR REWJI
„KAMELEON"
pod dyr. B. Orlińskiego i W. Boruńskiego w kinie Spółdzielni, Sienkiewicza 40

Dziś i codziennie na otwarcie sezonu zimowego wielka rewja p. t

„Tu znajdzie sz męża"

w dwuch częściach — 16 obrazach, pióra Toma, Włodbora, Własta i innych. **Udział bierze cały zespół oraz nowozaangażowani artyści.**

W programie: inscenizacje, skecze, numery solowe, atrakcyjne i zespołowe. **Reżyserja:** B. Orliński. **Baletmistrz:** J. Szymański. **Dekoracje:** art. mal. W. Nowakowski. **Kier. Muzyczny:** C. Kantor. **Conferencier:** Janka Leonowicz i Lopek-Boruński.

Początek seansów o g. 7.45 i 9.45 w., w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 w.

PRZED ZAKUPEM
LAMP elektrycznych
proszę obejrzeć wyroby fabryki
M. BURAKOWSKI
Skład Piotrkowska 37. Tel. 121-25.
Wielki wybór. Ceny przystępne.
Konsumentom Elektrowni na spłaty ratami miesięcznemi.

Komunikacja autobusowa
Łódź—Piotrków
Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie poczawszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego orzy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Stenotypistka
Angielsko-polsko-niemiecka z 10-cio letnią praktyką biurową
poszukuje posady
Oferty sub. „EFFICJENCY". 786—15

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL
Cegielnia 3a 19, tel. 169-92. — Zapisy codziennie

OSTRZEŻENIE!!!
Niniejszym ostrzegam pozostałych wierzycieli Kino-Teatr „Raj", by nie godzili się na żadne ustępstwa, gdyż ja jeden z poszkodowanych zdobyłem pewne informacje, że Kino-Teatr „Raj" zrobiło złośliwą upadłość i w ten sposób chce wykupić swoje weksle. Wszelkich informacji udziela
B. Pfajfer, Łódź, Bałucki Rynek 5.

Zapisujcie się na Członków
Funduszu Wzajemnej Pomocy
na wypadek śmierci
przy T-wie
„Ostatnia Posługa"
Chesed Szel Emes
Piotrkowska 34, telefon 106-14

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa elektryzacja, Roentgen, szczepienia analizy (moczu, kału, krwi, plwocin wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto.
Porada 4 złote
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**

ZAWIADOMIENIE.
Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijentelę iż z dniem 10 b. m. pracuję w firmie
Alfons Popp
11-go Listopada 12.
Telefon 163-40
Z poważaniem
LOLA manicurzystka
b. pracownica firmy **MŁOCIK**

CHERYS
MYDEŁKO do ZĘBÓW
PASTA-ELIKSIR
NAJSKUTECZNIEJ
KONSERWUJĄ ZĘBY

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy — specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypera
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote

GABINET
Fizykalnej Terapji
przy T-wie
LINAS-HACEDEK (nocne pogotowie)
ul. Cegielniana № 53.
Czynny od g. 10-2 i od 4-6 po poł

Kwarcówka	1 zł.
Diatermia	3 zł.
Soluks	2 zł. 50 gr.
Kąpiel elektr.	2 zł. 50 gr.

Primeros
PREZERWATYWY

LEK. DENT.
R. FABRYKANT
b. asystentka Kl. Uniw. w Poznaniu
przyjmuje obecnie w Łodzi
ŻEROMSKIEGO 15 (Al. I-go Maja 22)
od godz 10—1 i 3—7.

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
St. BIBERGAL
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. i święta od 10—12

Lekarz - dentysta
B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godziny przyjęć od 4—7 wieczór.

Dr. med.
Łagunowski
Powrócił.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 1.30 rano, od 16 do 2.30 pp., od do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8.

Doktór
PRAPORT
ginekolog-urolog
choroby kobiece i dróg moczowych
Gdańska 77-a
tel. 208-95
Przyjmuje w domu 6—8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas", Cegielniana 29 od 11—1-ej

Dr. med.
Z. Dalyner
UROLOG
powrócił
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2
(daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 8—10 i od 6—9

Dr. med.
GROSGLIK
Choroby skórne i weneryczne. Institut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4—7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78

SKRZYPEK i Fisharmonista
potrzebni natychmiast
Zgłaszać się
Kino LUNA
Łódź.

POSZUKIWANA
mamka
ze świeżym pokarmem, Narutowicza 56, 3 piętro, front, prawe wejście.

Pokój
umeblowany
z wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia.
Ul. Wólczańska 74 mieszk. 18.
Oglądać można od g. 10 rano do 1 pp.

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III weiście, I piętro

RADJO Pogotowie, wł. Nachumow Pomorska 20, tel. 183-40, wszelkie zlecenia do 9 w. oraz w święta. Budowa, ładowanie, wypożyczanie, baterje, eliminatory, części.

URZĄDZENIE gabinetowe oraz maszynę do pisania w dobrym stanie kupię za gotówkę. Zgłoszenia pod „Gotówka". 12

DOBERMANY 4-ro tygodniowe do sprzedania, Gdańska 93. Wiadomość u portjera. 16

FARBIARNI urządzenie kompletne, kasa ogniotrwała i urządzenie biurowe tanio do sprzedania. Reflektanci zechcą złożyć adresy w administracji sub: „Farbiarnia". 12

PLAC oparkaniony, nadający się na skład węgla, drzewa, względnie inne przedsiębiorstwo do wydzierżawienia lub sprzedania. Zgłoszenia lub propozycje Petersonurska 26. 15

KASA ogniotrwała w nowym stanie okazyjnie do sprzedania, Narutowicza 47, m. 33. 12

Lokale

MIŁY świeżo remontowany umeblowany pokój (telefon) przy inteligentnej izr. rodzinie w czystym domu do odnajęcia. Gdańska 67, front, 4 piętro.

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. Lipowa 25, m. 13.

2 POKOJE do wynajęcia zaraz. Gdańska 38, 1 pokój z urządzeniem, piwnica zdatna na warsztat lub na pokój. Sienkiewicza 67, 1 sala fabryczna 600×90 mtr. kw., garaż do oddania. Kątna 5. 14

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią wygodami, słoneczne, zaraz do wynajęcia, ul. 11 Listopada 71, m. 1 od godz. 10—12, 14—17. 12

MŁODY, kulturalny, z wyższem wykształceniem, poszukuje pokoju przy samotnej, niezależnej Pani. Oferty składać do „Republiki" pod „Cisza". 12

POKÓJ lub dwa eleganckie umeblowane z wszelkiemi wygodami i łazienką oddam. Kilińskiego 30, m. 21.

POKÓJ umebl. z utrzymaniem lub bez dla solidnej osoby (izr.). Tel. 137-62

POTRZEBNE mieszkanie 4-pokojowe z wygodami od zaraz. Zgłoszenia do administracji „Republiki" pod „W. B."

DO WYNAJĘCIA ładny pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, Al. Kościuszki 93, m. 5. 12

DO WYNAJĘCIA pojedyńczej osobie pokój umeblowany, pokój z balkonem Andrzeja 46, m. 7. Zgłaszać się 10—2 i 4—7. 12

LOKAL frontowy składający się ze sklepu i mieszkania (2 mieszkania z kuchnią) w śródmieściu do oddania. Wiadomość: tel. 180-99. 14

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany lub nie ew. dla małżeństwa do wynajęcia. Wiadomość: „Biuro" Piotrkowska 93, m. 9, front tel. 120-62.

POKÓJ umeblowany, wejście niekrępujące zaraz do wynajęcia. Nawrot 34, m. 5. 12

POSZUKUJE mieszkania 2-pokojowego z wygodami. Centrum w nowym domu. Oferty sub: „Słoneczne".

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia, Kamienna 2 w szkole. 12

Posady

SAMODZIELNA buchalterka maszynistka z 3-letnią praktyką, zmieni posadę. Oferty sub: „Wykwalifikowana" do administracji. 12

POSZUKUJĘ posady do jednego lub dwojga młodszych dzieci. Łaskawe zgłoszenia do administracji dla „N".

MŁODA sympatyczna panienka z prowincji, będąc w krytycznem położeniu, zajmę się wychowaniem dziecka w lepszym domu — przytem umiejszyć. Oferty pod „S. S.".

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Lyońskiego udziela lekcji francuskiego. Jochelsonówna, Piotrkowska 26, od 2.30 do 4 albo Wólczańska 7 od 7,30—8,30. 12

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni poszukuje kondycji, posiada pierwszorzędne referencje. Of. sub: „Wychowawczyni S.". 12

POTRZEBNA zdolna manikurzystka od zaraz. Przejazd 19. 12

MAJSTER Cottoniarz poszukuje posady. Oferty w „Republice" pod „Majster". 12

POSZUKUJĘ wychowawczyni do dzieci w wieku szkolnym, proszę dzwonić 117-81. 12

POTRZEBNA wykwalifikowana manikurzystka, Zakład fryzjerski, Cegielniana 10. 12

WSZECHŚWIATOWA firma wydawnicza poszukuje organizatora instruktora oraz czterech inteligentnych sprzedawców. Wymagane średnie wykształcenie. Zgłoszenia ofert Łódź, Zawadzka 1, m. 13 od 4 do 5. 12

Nauka i wychowanie

LADY, experieced English teacher with dipl. gives English lessons in small groupes, Żeromskiego 15, m. 1, Kopciowskiego at home 10 mornings.

FRANCAIS pour avances: conversation, litterature, correspondance, stenographie. Andrzeja 7, logt. 25A. 16

W ANGIELSKIM zaawansowanego do wspólnej energicznej nauki bez nauczyciela poszukuję. „Referent": „Republika". 15

MAGISTER Praw udziela bardzo tanio łaciny pojedyńczo i w grupach. Oferty sub: „Specjalista do admin. 12

Rozmaite

JARSKICH obiadów domowych poszukuje. Zgłoszenia do „Republiki" pod „Jarskie". 12

SPÓLNICZKI celem prowadzenia wytwórni robót ręcznych poszukuję. Zgłoszenia przyjmuje sklep mat. piśm., Zielona 15. 12

BEZPŁATNIE! Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho - Grafolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. 19.11

ZGUBIONO rewolwer systemu Mauser Nr. 29688 cal 6.35 m/m. Łaskawy znalazca zechce oddać 6-go Sierpnia 12 u p. Jamaka za wynagrodzeniem, gdyż takowy jest dla mnie pamiątką. 13

Matrymonialne.

KAWALER z akademickiem wykształceniem, na kierowniczem stanowisku, oficer rezerwy, lat 28, pragnie poznać ładną, przystojną, młodą Panię, najchętniej rosjankę dla celów towarzyskich. Małżeństwo wykluczone. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki" dla „Porucznika". 13

Zagubione dokum.

ZAGINĄŁ kwartalny bilet jazdy, wydany przez dyrekcję Kolei Elektrycznej Łódzkiej, na nazwisko Regina Hurwicz. Bilet ten niniejszym unieważnia się. 12

ZGUBIONO weksel na zł. 50.— wyst. Dawid Krymałowski, ost. żyro Mendel Horończyk pł. 15 listopada b. r. Weksel powyższy unieważniam. Zwrócić do Wolmana, Podrzeczna 15. 12

CZESŁAW Pokój, Wólczańska 148, zgubił dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Kutnowskie. 13

POLEWSKI Władysław zagubił dwa weksle 500 zł. płatny 1. 4. 31 r. wystawca A. Kempicki, żyrant J. Hans, 700 zł. płatny 24. 1. 31 r. wystawca A. Kempicki, żyrant J. Hans, weksle niniejsze unieważniam, - Pabjanice, Bugaj 15. 13

Samochód
Chrysler, 70 HP, torpedo, w wyśmienitym stanie
DO SPRZEDANIA.
Wiadomość w administracji „Republiki".

Szkoła Tańca
Pierwszorzędna siła handlowa
długoletni prokurent bankowy, buchalter organizator, korespondent polsko-niemiecko-rosyjski, posiadający stosunki bankowe i handlowe, jaknajlepsze świadectwa i referencje, poszukuje odpowiedniego stanowiska, ew. rejonowego przedstawicielstwa na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej Oferty sub „Energiczny" do adm. „Republiki".

LOKAL
w nowoczesnie budowanym domu biurowym, w centrum miasta, nadający się na biuro handlowe lub dla stowarzyszeń i t. p. zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do admin. sub: „Mistid".

PODSTAWĄ DOBROBYTU

są niskie ceny artykułów pierwszej potrzeby. Obecny kryzys gospodarczy wymaga radykalnej zniżki cen artykułów codziennego użytku. Chcemy każdemu obywatelowi dać możność zakupu nowego obuwia. Chcemy pozyskać dalszych klientów i założyć dalsze oddziały.

DLATEGO OBNIŻAMY CENY
AŻ DO 30 PROCENT

Nasze szczere dążenie dostarczenia dobrego obuwia po taniej cenie przekona P. T. Odbiorców, że zasługujemy na całkowite zaufanie i poparcie. Ufamy, że naszym przykładem pobudzimy inne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe do obniżenia cen.

~~12.90~~ 9.90

Lekkie gumowe deszczówki, niezbędne podczas słoty. Chronią bucik przed rozmoknięciem.

~~14.90~~ 9.90

Prunelowe czółenko, ozdobione piękną klamerką, nadaje się do każdej toalety.

~~14.90~~ 9.90

Prunelowy półbucik do sznurowania, niezbędny do codziennego użytku.

~~24.90~~ 19.90

Wizytowy atłasowy pantofelek w kolorze czarnym lub białym. Białe farbujemy na każdy kolor.

~~29.90~~ 24.90

Praktyczny pantofelek z boksu. Skórzany obcas z gumą.

~~29.90~~ 24.90

Damski półbucik do sznurowania z cielęcego boksu. Niski obcas z gumą.

~~34.90~~ 29.90

Damski sportowy pantofelek kombinowany w dwuch kolorach. Skórzany obcas

~~34.90~~ 29.90

Damski półbucik z delikatnego cielęcego boksu do codziennego użytku i na wycieczki.

~~34.90~~ 29.90

Sportowy pantofelek z cielęcego boksu na pół wysokim obcasie. — Elegancki i wygodny.

~~34.90~~ 29.90

Lakierowany pantofelek z gustowną ozdobą na półwysokim obcasie.

~~34.90~~ 29.90

Spacerowy pantofelek na pół-wysokim obcasie, z cielęcego boksu lub zamszu. Wygodny i elegancki.

~~34.90~~ 29.90

Modny pantofelek na półwysokim obcasie, lakierowany lub skórzany, gustownie ozdobiony.

~~24.90~~ 19.90

Elegancki pantofelek z bronzowego zamszu.

~~34.90~~ 29.90

Skromny i elegancki lakierowany pantofelek. Gustowna ozdoba i zgrabny obcas.

~~34.90~~ 29.90

Eleganckie czółenko z delikatnego boksu we wszystkich modnych kolorach.

~~34.90~~ 29.90

Wizytowy biały atłasowy pantofelek, który farbujemy stosownie do koloru Waszej toalety.

~~29.90~~ 24.90

Modny atłasowy pantofelek do tańców, ozdobiony srebrną skórą.

3.90

Gumowe kaloszki. Praktyczne i wygodne z dodaniem torebki.

~~29.90~~ 24.90

Męski bucik do sznurowania z czarnej przetłuszczonej wołowej skóry.

~~36.90~~ 34.90

Buty do polowania z bronzowego dull-boksu z nieprzemakalnym języczkiem. Jędrna i trwała podeszew.

~~39.90~~ 34.90

Do biura i na spacery. Jędrna podeszew z gumową wyściełką, czyni ten bucik nieprzemakalnym.

~~39.90~~ 34.90

Męski półbucik szerokiego fasonu z czarnego lub bronzowego boksu, wyróżniany przez swoją wygodę.

~~39.90~~ 34.90

Elegancki lakierowany wizytowy bucik.

~~12.90~~ 9.90

Gumowe kalosze niezbędne podczas deszczu i słoty. Chronią przed przeziębieniem.

Odwiedzajcie nasze magazyny! **Darzcie nas zaufaniem!**

WARSZAWA, Marszałkowska 138
ŁÓDŹ, Piotrkowska 87

Bata

POZNAŃ, Plac Wolności 8
BYDGOSZCZ, Pl. Teatralny 3
GRUDZIĄDZ, Rynek 12.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1 89-00. Tłoczn'a: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5,60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50 zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4.szp.). Zaręczyny i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. [illegible]

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika". sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.